10 str. Czwartek, 16 listopada 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja Bydgoszcz, Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 263

Bądźmy rzetelnymi patrjotami

Zdrowy samorząd — oto hasło Pomorza i Wielkopolski

Patrjotyzm dzielnicowy może być uczuciem złem i szkodliwem, gdy przeradza się w separatyzm, gdy objawia się stałem i nieuzasadnionem przeciwieństwem w stosunku do innych dzielnic. Ale patrjotyzm dzielnicowy jest pierwiastkiem dodatnim i twórczym, gdy jest ambicją zasługi wobec państwa, świecenia przykładem innym dzielnicom w pracy rozumnej i dobrze zorganizowanej.

Pomorze i Wielkopolska mają obecnie możność zamanifestowania tego zdrowego patrjotyzmu dzielnicowego w należytem przeprowadzeniu wyborów do samorządu miejskiego.

Jeśli można zgadywać intencje naszych sfer kierowniczych w państwie, to przypuszczać należy, że dzielnice nasze zachodnie zostały wysunięte na czoło akcji samorządowej w państwie właśnie dla tego, że dadzą one dobry przykład innym dzielnicom Polski należytego rozumienia zadań samorządu polskiego i należytego spełnienia w stosunku do niego obowiązku obywatelskiego przez szerokie masy wyborców. Stwierdzić należy, że zachodnie dzielnice nasze cieszą się w całej Polsce poważaniem, z pewną nawet domieszką zazdrości. Inne dzielnice Polski mają prawdziwy szacunek i uznanie dla kolebki Państwa Polskiego — Wielkopolski, dla niezłomnej strażnicy naszego dostępu do Bałtyku — dla Pomorza.

Wszystkie dzielnice Polski mają szacunek dla naszego zmysłu organizacyjnego, dla wyrobienia gospodarczego, dla zdrowego i mocnego mieszczaństwa polskiego Pomorza i Wielkopolski.

Dlatego w przeprowadzeniu wyborów obecnych do samorządu miejskiego, dzielnice nasze zachodnie mają obowiązek podwójny: w stosunku do samych siebie, byśmy w instytucjach samorządowych przez obsadzenie ich należytymi ludźmi, uzyskali należyte pole pracy społecznej, oraz — w stosunku do innych dzielnic Polski, które patrzą na nas, jako na dojrzałe w doświadczeniu działalności społeczno - gospodarczej siostry.

Byłoby ujmą dla dzielnic naszych, gdybyśmy w wyborach obecnych samorządowych nie zdołali w sposób jasny i niedwuznaczny, przez odpowiedni dobór ludzi, jakich powołamy na stanowiska kierownicze — wykazać, że rozumiemy dobrze cele i zadania samorządu, jego rolę w życiu państwowem i społecznem, jego znaczenie dla dobrobytu mas szerokich.

Nie spełnimy swego obowiązku ani w stosunku do nas samych, ani w stosunku do innych dzielnic polskich, jeśli pozwolimy się uwieść dumnemu, w gruncie jednak rzeczy — pustemu i fałszywemu hasłu „niezależności", wysuwanemu przez wiadomy obóz polityczny dla wiadomych politycznych celów.

Ci, którzy to hasło wysuwają, wiedzą dobrze, że niemasz na świecie i być nie może samorządu, od państwa i władz jego niezależnego.

W zakresie t. zw. zleconego zakresu działania instytucje samorządowe są poprostu wyręczycielkami organów państwowych, o żadnej „niezależności" nie może tu być mowy.

Ale i w zakresie właściwego sobie, samorządnego działania, instytucje samorządowe działają pod kontrolą władz rządowych, a cele swe osiągnąć mogą tylko w ścisłej i harmonijnej z niemi współpracy.

Kto więc wysuwa hasło „niezależności", czy „obrony samorządu" w gruncie rzeczy — puste i fałszywe, ten deklaruje się jako wróg przyszłego samorządu naszego, gdyż dąży do jego zepsucia od fundamentów. Nastawianie przyszłego samorządu naszego na walkę z władzami administracji państwowej jest sypaniem piasku w tryb machiny samorządowej. Będzie ona zgrzytać, stawać, zamiast wykonywać gładko potrzebną i pożyteczną pracę państwową i społeczną.

Wyrobieni społecznie i gospodarczo obywatele naszych dzielnic zachodnich rozumieją przecież doskonale, że samorząd nie jest organem politycznym, ale — gospodarczym, że zgubne przeto byłoby wprowadzenie doń, pod szyldem „niezależności" i „obrony samorządu" — polityki najlichszego gatunku, polegającej na walce pomiędzy samorządem i władzami państwowemi.

Pomorze i Wielkopolska, najstarsze dzielnice Polski, w których wybory do samorządu miejskiego odbędą się najwcześniej, bo już 26 listopada, powołane są do tego, by dać przykład całej Rzeczypospolitej przez wybór do rad miejskich ludzi wyrobionych gospodarczo i fachowo, obywateli nieskazitelnych, nieprzeżartych duchem nienawiści partyjnych, którzy pójdą do samorządu po to, by pracować uczciwie dla dobra obywateli i rozwoju miast, nie zaś po to, by walczyć przeciwko władzom własnego państwa i siać nienawiść między obywateli.

Tego przykładu od Pomorza i Wielkopolski oczekują inne dzielnice Polski.

„Kościuszko" uratował załogę niemieckiego statku rybackiego

Kapitan Borkowski zatknął na nim polską flagę

Wedle wiadomości nadeszłych drogą radjową polski statek transatlantycki „Kościuszko", znajdujący się w drodze powrotnej z Halifaxu do Gdyni wyratował wczoraj w pobliżu półwyspu duńskiego załogę tonącego niemieckiego statku rybackiego „Horst Wessel".

Statek niemiecki uległ awarji z niewiadomych na razie przyczyn. Dzięki poświęceniu i odwadze polskich marynarzy cała załoga „Horst Wessel" w liczbie 12 osób została wyratowana i wzięta na pokład „Kościuszki".

Marynarze niemieccy będą odstawieni do najbliższego portu niemieckiego. W związku z powyższem przybycie „Kościuszki" do Gdyni ulegnie nieznacznemu opóźnieniu.

(o) Linja Gdynia — Ameryka, za pośrednictwem Götteborg — Radjo otrzymała telegram od kapitana Borkowskiego, komendanta „Kościuszki", że statek „Horst Wessel" został zbadany przez inżyniera okrętowego ze statku „Kościuszko". Ekspertyza wykazała, że statek nie tonie, wobec czego kpt. Borkowski zatknął na nim, jako na statku bezpańskim, flagę marynarki handlowej polskiej i proporzec swego towarzystwa. Obecnie „Kościuszko" holuje „Horst Wessel" do Kopenhagi.

Pałac wilanowski - rezydencją P. Prezydenta Rzplitej

Hr. Branicki odstępuje go za długi Państw. Bankowi Rolnemu

(o) Warszawa, 15. 11. (tel. wł.). Hrabia Branicki z Wilanowa zadłużył się bardzo poważnie w Państwowym Banku Rolnym, hipotekując należność na swym majątku w Wilanowie. Skutkiem tego, że hr. Branicki nie może długu, bardzo zresztą poważnego, bo wynoszącego przeszło 11 miljonów zł. spłacić, Państwowy Bank Rolny przejmie na własność Skarbu Państwa pałac wilanowski wraz z terenami okolicznemi. W związku z tem Wilanów stanie się rezydencją Pana Prezydenta Rzplitej

Równocześnie sfery urzędowe noszą się z myślą nadania zamkowi królewskiemu w Grodnie, pochodzącemu z XVI wieku, urzędowej nazwy: rezydencji P. Prezydenta R. P.

Współpraca portów Gdyni i Leningradu

na drodze do realizacji

Wczoraj przybyli do Gdyni przedstawiciele handlu sowieckiego (Torgpredstwa) pp. Burchanow i Szapiro, celem zbadania możliwości skierowania transportów drogą morską z Rosji Sowieckiej do Polski, oraz odwrotnie z Polski do Rosji przez porty Leningrad i Gdynię.

Goście sowieccy odbyli dłuższą konferencję z dyrektorem Urzędu Morskiego p. Łęgowskim a następnie zwiedzili port, magazyny i urządzenia przeładunkowe. Jak się dowiadujemy współpraca portu gdyńskiego z Leningradem ma dużo realnych widoków.

Marsz. Piłsudski - obywatelem honorowym

m. Rawy Mazowieckiej

Rawa Mazowiecka, 15. 11. (PAT). Rada miejska miasta Rawy Mazowieckiej na wniosek magistratu w dn. 11 bm. jednogłośnie uchwaliła nadać p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu obywatelstwo honorowe miasta Rawy Mazowieckiej. Na tem samem posiedzeniu rada miejska powzięła uchwałę, zmieniającą nazwę jednej z głównych ulic na ulicę 11-go Listopada.

Ratyfikacja konwencji komunikacyjnej polsko-czechosłowackiej

Warszawa, 15. 11. (PAT). W dn. 14 bm. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych protokółów pomiędzy Polską i Czechosłowacją w dn. 17 lutego 1933 r., zmieniających lub uzupełniających pewne postanowienia polsko-czechosłowackiej konwencji o nregulowaniu wzajemnej komunikacji kolejowej, podpisanych w Pradze w dn. 13 maja 1927 r.

Powyższej wymiany dokonali ze strony Polski p. Józef Beck, minister spraw zagr., ze strony Czechosłowacji p. dr. Wacław Girsa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny poselstwa w Warszawie.

Niemcy, Czechosłowacja i Włochy zgłosiły udział w Challenge'u 1934

Warszawa, 15. 11. (PAT). W dniu wczorajszym Aeroklub Rzplitej otrzymał trzy zgłoszenia udziału w Challengeu w 1934 r., który jak wiadomo, odbędzie się w Warszawie w roku przyszłym. Mianowicie udział zgłosiły aerokluby czechosłowacki, niemiecki i włoski.

Bezrobocie wzrasta

Warszawa, 15. 11. (PAT). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych i komunalnych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła w dn. 11 listopada na terenie całego państwa 222.045 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 6.952 osoby.

Strzał do dyrektora szpitala

Stanisławów, 15. 11. (PAT). Zwolniony z posady monter szpitala Powszechnego w Stanisławowie Nycz strzelił wczoraj z rewolweru do dyrektora szpitala dr. Lachmunda. Kula przebiła płuca. Następnie Nycz skierował rewolwer do siebie i ciężko się postrzelił. Stan obu rannych jest groźny.

Stanisławów, 15. 11. (PAT). Postrzelony ciężko w płuco przez montera Nycza dyrektor szpitala w Stanisławowie dr. Lachmund zmarł w dwie godziny po zamachu.

Zginął na posterunku...

Borysław, 15. 11. (PAT). W nocy z 13 na 14 listopada br. na placu przed dworcem kolejowym w Borysławiu został zamordowany posterunkowy Policji Państw. Juljan Szyszkowski, dwoma strzałami z rewolweru przez dwóch nieznanych osobników w czasie ich legitymowania. Dochodzenia prowadzi policja.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Bielsku

Katowice, 15. 11. (PAT) Wojewoda śląski w porozumieniu ze śląską radą wojewódzką zarządził rozwiązanie Rady Miejskiej miasta Bielska. Jednocześnie mianowany został komisarz rządowy miasta Bielska p. Wiktor Przybyła, dotychczasowy radca magistratu w Katowicach.

Piłkarze krakowscy w Belgji

W dniu 17 grudnia br. piłkarska reprezentacja Krakowa spotka się w Brukseli z belgijskim zespołem „Diables rouges". Mecz ten budzi w belgijskich kołach sportowych ogromne zainteresowanie.

W tym samym czasie odbędzie się w Brukseli międzynarodowa konferencja dziennikarska z udziałem przedstawicieli Polski.

W dniu 19 grudnia odbędzie się definitywnie mecz reprezentacji krakowskiej z nieoficjalną reprezentacją Holandji, „Zwelungen". Mecz ten rozegrany będzie w Hadze.

Poza tem piłkarze polscy mają być podejmowani w Amsterdamie i Roterdamie, a w tym czasie znany polski wytwórca filmowy, Tuszyński, stale zamieszkujący w Holandji, sfilmuje pobyt naszych zawodników w Holandji.

Pomorski handel w służbie dla państwa

33 towarzystwa związkowe w miastach pomorskich czuwają nad reprezentacją interesów kupiectwa

Prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, p. **Tadeusz Marchlewski**, zamieścił w „Gazecie Handlowej" artykuł, przedstawiający wszechstronnie pozycję **handlu pomorskiego w 15-lecie Niepodległości.** Z artykułu powyższego podajemy poniższe wyjątki:

„Lat 14-cie mija od chwili, kiedy kupiectwo pomorskie, będąc jeszcze pod okupacją, ale już w przeddzień zmartwychwstania zjechało się do Grudziądza dnia 19 września 1919 roku, by podłożyć fundament pod gmach swej organizacji zawodowej Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i aby przygotować się na historyczny powrót Pomorza na Ojczyzny łono, a w październiku tegoż roku odbyło pierwszy swój zjazd delegatów w Toruniu. Tak powstała czołowa organizacja handlu pomorskiego a hasło jej brzmiało **„przygotowujcie się" i wniknijcie siłą organizacyjną wszędzie do samorządów komunalnych i gospodarczych,** a więc do Izb Przemysłowo - Handlowych, Magistratów i **Rad Miejskich** — i czuwajcie, by nie uroniono tam nic na szkodę nadchodzącej wielkiej chwili — zbliżającej się Państwowości Polskiej.

Ręka na pulsie gospodarczym

I trzymało kupiectwo polskie rękę na pulsie życia gospodarczego i gotowało się przedewszystkiem do wolnego **objęcia setek i tysięcy niemieckich warsztatów handlowych.** Wykuwało byt naszej **polskiej racji stanu.**

Życie i rozwój handlu pomorskiego przechodziło z biegiem lat różne i częste zmienne koleje i w stosunku do innych województw w zupełnie specyficznych rozwijało się warunkach.

Przedewszystkiem warunki polityczno-zewnętrzne wskazywały dobitnie na **specjalny pod tym względem charakter Pomorza.** Teren bowiem Pomorza a szczególnie jego część północna stanowi niejako klin między dwiema prowincjami Niemiec, którego szerokość najwęższa nie przekracza 40 klm., co dostatecznie motywuje konieczność stosowania najdalej idących środków w celu wytworzenia **odporności przeciwko zgubnym wpływom penetracji niemieckiej.**

Na własnych siłach w współpracy z Rządem

Dlatego też reprezentacja handlu — Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu — niejednokrotnie w ciągu lat zabiegała u czynników rządzących, o doraźną w tym względzie pomoc dla naszej ziemi. I jakkolwiek zabiegi handlu nie w zupełności dały się zrealizować, to jednak niewątpliwie przyznać trzeba **dużo dobrej woli ze strony Rządu,** który zmierza i zmierzać niewątpliwie musi **do zrealizowania naszych postulatów.**

Kiedy organizm nasz państwowy dostał się w miażdżące tryby szalejącego dziś na globie całym kryzysu — choroba ta wżarła się również silnie w organizm handlu pomorskiego, pochłaniając tak, jak wszędzie ofiary. Lecz ofiary te **nie złamały naszej mocy wytrwania.** Handel pomorski przetrwać go bezwzględnie musi, bo na **silnej oparty jest tradycji ojców** i choć pesymizm jednostek słabszych wdziera się i do naszych warsztatów pracy, to jednak gros kupiectwa pomorskiego, zaprawiony w ciężkiej walce o byt za zaborców, silnie wierzy w to, że tylko opierając się **na własnych siłach bez oglądania się na pomoc postronną** — możemy wykuć lepsze jutro. Dał temu wyraz **Kongres Kupiecki,** który jasno nakreślił program uzdrowienia naszego handlu.

Zadanie i rola handlu

Na tym Kongresie p. **Minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki w pięknych i głębokich słowach określił rolę naszego handlu,** mówiąc, że handel był, jest i będzie **miarą dobrobytu każdego Państwa** i że nie było nigdy **silnej kultury w Państwie, którego dobrobyt nie opierał się o silne kupiectwo.**

Znaczenie i istotę handlu określił również w sposób syntetyczny p. Minister Przemysłu i handlu, Eugenjusz Kwiatkowski, podkreślając, że „nie cyfra ludności i jej aspiracje polityczne, lecz tylko **handel jest miernikiem światowego znaczenia państw i narodów, a jeśli tak jest, to wśród całego handlu** — handel morski, a więc **także pomorski,** będący zapleczem pierwszego, posiada ponadto zdolność **wychowawczą wobec społeczeństwa".**

Dla dobra i potęgi państwa

Tę misję wychowawczą tak w stosunku do społeczeństwa, jak i w stosunku do kupiectwa spełnia Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, który oparty o **33 towarzystwa związkowe** we wszystkich **miastach pomorskich, stara się o właściwą reprezentację interesów kupieckich tak w** stosunku **do władz rządowych,** jak i najszerszych warstw społecznych zamało jeszcze doceniających te walory silnego i zdrowego kupiectwa, które **w tak wybitny sposób zostały już określone przez miarodajne czynniki.**

W 15-lecie więc wielkiego święta narodu, handel pomorski doskonale zdaje sobie **sprawę z posłannictwa,** jakie ma spełnić dla **dobra, potęgi i mocarstwowości Państwa, wierząc w wielką i promienną przyszłość naszej ojczyzny i ufa mocno w niespożyte siły społeczeństwa pomorskiego, nastawionego na rozkwit i gigantyczny rozwój Gdyni — naszego okna na szeroki świat.**

W piersiach naszych — amunicja nasza

Polski głos z za kordonu w piętnastolecie Niepodległości

Rodakom naszym w Prusach Książęcych, prześladowanym tak jak przed piętnastu laty jeszcze cała Polska za wiarę i narodowość, nie wolno było święcić tak jak nam, wolnym, rocznicy Niepodległości.

Serca ich jednak biły w rytm serc naszych, a myśli biegły ku nam z tem samem wylaniem braterskiem z jakiem nasze myśli spieszyły nad „płonącą granicę".

W rocznicę Niepodległości Polacy z poza kordonu pisali co następuje:

„Z macierzą łączą się w dniu tym **wszyscy Polacy** na szerokim świecie. Składają hołd sile twórczej narodu polskiego. **Biją czołem przed twórcą Polski Niepodległej p. Marszałkiem Józefem Piłsudskim,** który z mogił zmarłych Ojców uczył się wiary w triumf krwi. Nie wielu z początku było z nim. A ci, **co byli okryli się sławą nieśmiertelną.**

Zbudować niepodległą Polskę **z niczego,** podjąć hasło o nieprzejednanej **walce** bez żadnych ku temu środków, — **to szaleństwo.**

Szaleństwo? — A komendant Józef Piłsudski szaleństwo to przeistoczył w czyn, **chwałą którego okrył się żołnierz polski, zasłynęły na wieki „Orlęta Lwowskie".**

Dziś w dniu rocznicy nie zapominajmy o tem, że **niepodległość Polski okupiona została krwią najserdeczniejszą braci naszych.** Dalekie drogi do wolności usiane są mogiłami bojowników wolności. Morze łez i bezmiar znoju, ofiar i cierpień wypadło dać na okup wyzwolenia. Męką i bohaterstwem dobijali się Polacy do swobody, **dla której spełnienia Opatrzność upokorzyć musiała trzech potężnych zaborców.**

Dziś, w dniu tak uroczystym, tak pamiętnym **patrzą synowie Polski na swą Ojczyznę** i widzą i czują o, że Polska stała się wielkiem i potężnem państwem, że czynem ogromnym wyrosła w dzisiejszej rzeczywistości, że dziś, poza jej granicami mówią i piszą o dorobku polskim z uznaniem i z podziwem.

Święto 15-lecia niepodległości Polski jest jawnem potwierdzeniem, że **tylko czyn i praca świadoma swych celów wydaje wielki i trwały dorobek.**

Rodacy! Czasy obecne wymagają od nas **WIELKICH CZYNÓW.** Huczą wokoło nas złowrogie fale. Z Józefem Piłsudskim mówmy: **„W samych rękach naszych, w piersiach naszych amunicja nasza, to nasze góry, to nasze wody, to zamki, mury i wały polskie".**

Francja przy Polsce

Odgłosy naszego święta w prasie paryskiej

„Petit Parisien" zamieścił artykuł Juliena p. t. **„Francja przyłącza się do uroczystości 15-lecia odzyskania Niepodległości Polski".** Nawiązując do uroczystych obchodów w Warszawie, a specjalnie do **odsłonięcia pomnika P. O. W.** Julien zaznacza, że uroczystość ta nabiera **specjalnego znaczenia ze względu na fakt hołdu złożonego żołnierzom Marszałka Piłsudskiego, który był głównym twórcą uwolnienia Polski od jarzma, a dziś w okresie niepokoju, jaki przebywa cała Europa, wysuwa się więcej niż kiedykolwiek jako postać bohatera narodowego.** Francja przyłącza się dziś do uroczystości Odrodzenia Polski w sposób **najbardziej szczery,** jak również do **hołdu złożonego znakomitemu żołnierzowi,** który w ciągu 15-lecia tak wybitnie przyczynił się do rozwoju swej ojczyzny".

Solidarność Polski i Francji — kończy pismo paryskie — potwierdzone zostały podczas **wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych Becka w Paryżu.** Niewątpliwie będą one podkreślone nanowo w chwili, gdy francuski minister spraw zagranicznych będzie mógł złożyć swą rewizytę w Warszawie. Pożytecznem jest zanotować, że w momencie obchodu uroczystych rocznic, **oba narody złączyły się we wspólnych myślach.** Więzy, które je złączyły, winny **by zacieśnione i wzmocnione dla jak największego dobra obu krajów i w najwyższym interesie pokoju.**

Towary czechosłowackie na Gdynię

Polsko-czeski komitet wymiany towarowej

W wyniku znacznego zainteresowania, jakie w czasach ostatnich wzbudziły w Czechosłowacji polskie porty morskie, w Morawskiej Ostrawie zawiązał się komitet organizacyjny polsko-czechosłowackiego towarzystwa, które będzie miało na celu dążenie do rozwoju **wzajemnej wymiany towarowej oraz eksploatacji portu w Gdyni.**

Do komitetu organizacyjnego przystąpił szereg wybitnych działaczy czechosłowackiego świata gospodarczego oraz kierowników miejscowych największych organizacyj gospodarczych. Już w dniach najbliższych odbędzie się zgromadzenie przedstawicieli **wszystkich zainteresowanych czynników,** narazie zaś komitet nawiązał już w tej sprawie łączność z izbami handlowemi w Ołomuńcu, Bernie i Opawie.

Zadaniem nowopowstającego Towarzystwa będzie skierowanie **możliwie największych ilości czechosłowackiego importu** i eksportu **przez Gdynię,** jako najdogodniejszy dla **Czechosłowacji port bałtycki** oraz współdziałanie z czynnikami gospodarczemi na polu wywozu do Polski towarów czechosłowackich oraz **przywozu artykułów przemysłu i rolnictwa polskiego.**

Dolar spadł ze stanowiska

międzynarodowej waluty obrachunkowej

W najbliższych dniach rozpoczyna się w Paryżu doroczne posiedzenie komitetu kierowniczego Międzynarodowego Związku Kolejowego, którego członkiem jest również Polska

Na posiedzeniach komitetu będą omawiane sprawozdania poszczególnych zarządów kolejowych o wykonaniu uchwał, powziętych na zeszłorocznem posiedzeniu komitetu, jak również sprawy opracowane przez komisje, a przedłożone komitetowi do aprobaty.

Z aktualniejszych spraw są na porządku obrad: przejazdy kolejowo-powietrzne, ujednostajnienie taryf międzynarodowych dla podróżujących w grupach, przyjmowanie depesz prywatnych w pociągach, przesyłka bagażu pasażerów aeroplanem, przejazdy kolejowo-samochodowe, uproszczenie biletów bezpośredniej międzynarodowej komunikacji, organizacja pociągów popularnych i otrzymane rezultaty ich uruchomienia, ulepszenie statystyki kolejowej, **wybór stałego pieniądza europejskiego, za miast dolara,** dla rozrachunków międzynarodowych kolejowych, ujednostajnienie sygnalizacji pociągów, ogrzewanie elektryczne i parowe pociągów, symbolistyka wagonów towarowych, hamulce w pociągach towarowych, wzmocnione sprzęgi, a przęgła automatyczne i t. p.

Ze strony Polski w obradach paryskich wezmą udział podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. W. Czapski i naczelnik wydziału inż. Wagner.

Gdańskie demonstracje i szykany

Każdy dzień przynosi nowe dowody

Głosy prasy polskiej, wskazujące na ciągłe jeszcze niepomyślne położenie mniejszości polskiej na terenie W. M. Gdańska, uważane są przez prasę gdańską jako wysiłki dążące do zniweczenia idei polsko-gdańskiego porozumienia. Każdy jednak dzień przynosi dowody, iż głosy prasy polskiej są **uzasadnione.** Rządzące bowiem w Gdańsku niższe czynniki, stojące w bezpośredniej łączności z ludnością, niezawsze potrafią się przejąć duchem deklaracji, złożonej przez prezydenta Senatu dr. Rauschninga, i używają w stosunku do ludności polskiej dawnych metod.

Napad na Polaków w Elganowie, wydawanie świadectw polskim dzieciom w języku niemieckim, wydalanie Polaków ze służby przez dyrekcję tramwajów miejskich w Gdańsku itd — oto kilka zaledwie przykładów.

Również w nastroju publiczności niemieckiej w Gdańsku, a szczególnie zorganizowanych w związkach hitlerowskich członkach, nie można zauważyć wydatniejszej poprawy. Oddziały hitlerowskie S. A., maszerujące koło Domu Akademickiego studentów Polaków we Wrzeszczu, śpiewają prowokacyjne pieśni, obelżywe dla Polaków. Np. w ub. sobotę, maszerujące liczne szturmówki hitlerowskie w Sopotach, śpiewały na głównej ulicy miasta **antypolskie pieśni,** w których można było słyszeć podobne refreny, jak „Polaków swędzi skóra" itd. lub „Spróbujcie przyjść, Polacy, przyjmiemy was z granatami w ręku" itd.

O podobnych występach hitlerowców donoszą nam również z Oliwy.

Z powyższego wynika jasno, że **nastawienie pewnej części ludności niemieckiej wobec Polaków jest zawsze jeszcze wrogie i prowokacyjne.**

Popieraj LOPP

Jedna potęga: Piłsudski

Entuzjastyczny artykuł pisma londyńskiego

Znany ze swego małożyczliwego Polsce stanowiska „Daily Express" ogłosił **artykuł o Marszałku Piłsudskim,** w którym daje ocenę pozycji, jaką w polskiem życiu politycznem zajmuje osoba Marszałka Piłsudskiego.

„Daily Express" pisze, że „do imienia Józefa Piłsudskiego, Marszałka Polski, nie **możnaby poprostu przyczepić etykiety „dyktator".**

Czterdziestoletnia praca

Piłsudski dokonał wyjątkowego wyczynu we współczesnej historji. **Przez pracę 40-letnią, rozpoczętą samotnie Piłsudski zbudował podstawę odrodzenia narodowego, wybudował państwo, przywrócił swemu narodowi jego właściwą pozycję wśród narodów.** Skreślenie formy rządów w Polsce od rewolucji 1926 roku stanowi problem do rozwiązania: **Czy jest to dyktatura, czy demokracja, czy też dyktatorska demokracja?** Na to jest tylko jedna odpowiedź: **formułą rządów w Polsce jest Piłsudski.** Piłsudski jest żołnierzem z powołania i **jako żołnierz żąda subordynacji wszędzie:** w koszarach, na polu walki, a nawet w parlamencie, ale tę subordynację stosuje on również wobec **siebie samego.** Piłsudski nie jest radykalnie przeciwny prawom jednostki, chciałby on utrzymać prawa indywidualne i obywatelskie, jednak tylko **o tyle, o ile nie wstrzymują one rozwoju myśli twórczej państwa.** Dlatego też prasa opozycyjna istnieje w Polsce i rozmaite stronnictwa polityczne przeciwne Marszałkowi i jego rządom **działają legalnie.**

Stopniowo i legalnie

Piłsudski — pisze dalej pismo angielskie — nie zniósł wprowadzonej przed nim demokratycznej konstytucji parlamentarnej jak dotąd dokonano tylko paru drobnych zmian. Piłsudski stara się o przeprowadzanie reform **stopniowo i legalnie.** Prowadzona przez Piłsudskiego przez całe życie **walka** o Niepodległość Polski, jego lata wygnania na Syberji, jego stanowisko przeciwko **Rosji,** a potem przeciwko **mocarstwom centralnym, jego zwycięstwo** nad armją bolszewicką, jego walka przeciwko korupcji, znaczą tak wiele, że Piłsudski ma nadzieję rządzenia Polską bez stosowania **metod silnej ręki,** bez używania brutalnej przemocy wobec swoich przeciwników. Dwa razy tylko w swej karjerze Piłsudski uciekł się do bezwzględnego uderzenia: **raz w roku 1926,** kiedy rewolucja jego uratowała Polskę od chaosu i anarchji, i znowu **w roku 1930,** gdy zarządził uwięzienie przywódców opozycji. Obydwa razy jednak Piłsudski tak to urządził, że liczba jego przeciwników **była możliwie jak najmniejsza.** Nawet wówczas Piłsudski chciał mieć większość narodu i w obydwu wypadkach **przeważająca większość kraju go poparła.**

Bez osobistej agitacji

Piłsudski wstrzymuje się od wszelkiej osobistej agitacji. **Rzadko kiedy ukazuje się on tłumom.** Nie przemawia on publicznie, woli on pracować samotnie w swoim gabinecie. Prowadzi on **żywot ubogiego człowieka.** Piłsudski nigdy nie udziela wywiadów. Jeżeli ma cokolwiek publiczności do powiedzenia **wzywa on wówczas jednego z redaktorów głównego organu rządowego i dyktuje mu oświadczenie.** Następnie artykuł ten sprzedawany jest rozmaitym gazetom, a dochód z niego **Piłsudski przekazuje biednym ludziom. Za kulisami rządu polskiego, nie rządzi żadna siła, ale przed rządem polskim kroczy jedna potęga — Piłsudski.** Marszałek prowadzi rząd. W międzynarodowej, czy wewnętrznej polityce Polski niema żadnego posunięcia, które nie byłoby kierowane przez niego.

Czas na wszystko

Marszałek znajduje czas na **wszystko.** W Polsce niema obozów koncentracyjnych. Przeciwnicy polityczni Marszałka nie znajdują się w więzieniu. Pragnieniem Piłsudskiego jest uczynić Polskę wystarczająco silną, aby **mogła ona odbić wszelkie ataki na jej terytorjalną całość.** Piłsudski, który przeżył największą wojnę świata, który walczył przeciwko Sowietom, który widział **czerwoną armję w odległości kilku zaledwie mil od Warszawy,** który pamięta o tysiącach Polaków, poległych na polach walk każdego z krajów europejskich, — **Piłsudski nigdy nie zaatakuje drugiego kraju** i nie rozpocznie wojny napastniczej oraz nie będzie konspirował przeciwko innemu państwu.

„Daily Express" swój artykuł podał łącznie z podobizną Marszałka.

17-go grudnia br.

ukaże się

wielki numer przedświąteczny

Doskonała okazja korzystnej reklamy na nadchodzące święta.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Echa Święta Niepodległości w czterech stolicach

Prasa portugalska zamieszcza artykuły z fotografjami Marszałka Piłsudskiego, poświęcone 15-tej rocznicy istnienia Polski. Wieczorem nadano specjalną audycję radjową, której program zawierał m. in. liczne **pieśni legjonowe.** Prezes Rady Ministrów oraz wiele osobistości ze świata politycznego złożyło życzenia w Poselstwie Polskiem.

Teatr Narodowy w stolicy Jugosławji wystawił poraz pierwszy z okazji polskiego święta narodowego **operę Moniuszki „Halkę".** Na przedstawieniu byli obecni przedstawiciele rządu wraz z premjerem, sejmu i senatu oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

W Sztokholmie z okazji uroczystości 15-lecia Niepodległości odbył się **bankiet, zorganizowany przez Towarzystwo Szwedzko-Polskie.**

Prasa grecka poświęca obszerne artykuły 15-letniej rocznicy Niepodległości Polskiej. Dziennik Kathimerini pisze: **Grecja nie zapomni,** iż w czasie walk o niepodległość w szeregach greckich byli liczni Polacy, którzy krew swoją przelewali za wolność Grecji.

Profesorowie hitleryzmu

Związki profesorów wyższych uczelni w Rzeszy połączyły się we wspólną organizację centralną, podlegającą bezpośredniej kontroli ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy. Nowa organizacja będzie miała głos doradczy przy nominacji profesorów wyższych uczelni oraz w sprawach związanych z propagowaniem w tych zakładach światopoglądu narodowo - socjalistycznego. Na czele jej stoi rektor uniwersytetu würzburskiego dr. H. Fischer.

Wierzytelności w dolarach

Orzeczenie Najwyższego Sądu

W ostatnich dniach Sąd Najwyższy wydał bardzo ważne orzeczenia w przedmiocie uregulowania wierzytelności w dolarach.

Otóż Sąd Najwyższy orzekł, iż za wszelkie wierzytelności dolarowe, o ile naturalnie dany dokument lub weksel wystawiony **był w dolarach, należy uiszczać tylko w dolarach i w tej samej kwocie,** na jaką dokument lub weksel opiewał, ewentualnie w **złotych polskich po kursie dnia płatności zobowiązania.** O ile zatem dłużnik honoruje swoje zobowiązania dolarowe w terminie płatności, **to może je uiszczać w takiej samej sumie dolarowej,** na jaką opiewa zobowiązanie lub w złotych polskich po kursie dnia płatności.

W wypadku zaś zwlekania przez dłużnika z zapłatą zobowiązania lub wekslu, wierzyciel ma prawo żądania odszkodowania **za straty kursowe,** powstałe wskutek niedotrzymania terminu płatności.

Jak wynika więc z powyższego orzeczenia tak częste ostatnio **spory dolarowe zostały nareszcie wyświetlone.**

Wystawa polska w krajach Bliskiego Wschodu

Na terenie Państwowego Instytutu Eksportowego znajdują się w pełnym biegu prace, związane z przygotowywaniem wystawy prób i wzorów produkcji polskiej, przeznaczone dla krajów Bliskiego Wschodu. Wystawa ta będzie przewieziona do Egiptu, gdzie pozostanie przez 10 dni w Aleksandrji, następnie zaś przez tydzień w Kairze, poczem zostanie wysłana z Egiptu na targi lewantyńskie do Tel-Avivu.

Wystawa obejmie wzory wszystkich towarów, które posiadają widoki zbytu w krajach Bliskiego Wschodu, a także w Abisynji, Iraku i Syrji.

Eksponaty wystawowe będą przewiezione do Egiptu przez Konstancę statkiem „Polonia", który specjalnie w tym celu zawinie do Aleksandrji.

Do Palestyny

Warszawa, 14. 11. (PAT). Wczora, wieczorem wyjechało z Warszawy do Palestyny 284 emigrantów Żydów. Emigranci z Konstancy (Rumunja) do Palestyny jadą na pokładzie polskiego okrętu „Polonja"

Fryzjer, pieniądze i najlepszy nocleg

Van der Lubbe podniósł głowę...

Proces o podpalenie Reichstagu obfitował w poniedziałek w szereg niespodzianek. Pierwszą z nich była zmiana w zachowaniu się Van der Lubbego, który przez cały czas siedział z głową podniesioną, rozglądając się ciekawie dokoła.

Świadek **Grave,** fryzjer z Heningsdorf, twierdzi, że na dzień przed pożarem widział Lubbego przed swojem mieszkaniem w towarzystwie kilku osób. Lubbe, wyprowadzony przed stół sędziowski, na pytanie, czy to jest prawda, odpowiada: nie mogę powiedzieć.

Przewodniczący: gdzie Lubbe był potem?

Lubbe: **U NARODOWYCH SOCJALISTÓW. (!!)**

Słowa te wywołują w sali olbrzymią sensację.

Przewodniczący: **gdzie?**

Lubbe: **w pobliżu Spandawy.**

Przew.: u kogo Lubbe był?

Lubbe, wahając się: **u nikogo.**

Przewodniczący: przecież dopiero co zeznał Lubbe, że był u narodowych socjalistów, a więc gdzie to było?

Lubbe z wahaniem: **na zgromadzeniu.**

Następnie oskarżony przyznaje, że rozmawiał **z kilku osobami i otrzymał od nich pieniądze, nie może jednak powiedzieć, kto to był.**

Dymitrow: Czy Lubbe powrócił sam z Heningsdorf do Berlina i czy rozmawiał w schronisku policyjnem z dozorcami.

Lubbe: nie.

Dymitrow: świadek Grave twierdził, że w Heningsdorf była twierdza komunistów. Możeby Lubbe powiedział coś, czy tam byli narodowi socjaliści?

Lubbe: **TAK.** (sensacja i poruszenie na sali).

Przew.: skąd oskarżony o tem tak dobrze wie?

Lubbe: **przecież widziałem ich w mundurach.**

Dymitrow: mojem zdaniem, most, po którym Lubbe przeszedł do sali plenarnej Reichstagu, **przerzucony został z Heningsdorf.**

Przewodniczący przerywa, oświadczając, że sposób stawiania pytań przez Dymitrowa jest zbyt sugestywny.

Dymitrow: dlaczego Lubbe wyjechał do Heningsdorf?

Lubbe uśmiechając się: tam było najlepsze miejsce na nocleg.

Dymitrow chce dalej zadawać pytania, ale przewodniczący przerywa mu, zaznaczając, że nie należy zastraszać Lubbego już w pierwszym dniu przez nużenie go pytaniami.

Rozprawę odroczono.

Katedry „wiedzy wojskowej"

przygotowują Niemcom oficerów sztabu generalnego

Paryż 14. 11. (PAT). „Le Matin" zwraca uwagę na fakt, że w Niemczech utworzono w ciągu ostatniego roku szereg katedr „wiedzy wojskowej". Tak np. w listopadzie stworzono katedrę na uniwersytecie w Tuebingen i powierzono ją, jak również katedrę w wyższej szkole technicznej w Sztutgarcie generałowi Muff, który opuścił dowództwo 5 dywizji piechoty. W grudniu stworzono taką katedrę w Lipsku, w styczniu na uniwersytecie w Marburgu i na technice w Strelitz. W maju major Schmittheimer objął katedrę wiedzy wojskowej na uniwersytecie w Heidelbergu, a gen. Hoenick na uniwersytecie w Królewcu. W tym samym czasie rozpoczął analogiczne wykłady na politechnice w Charlottenburgu gen. Becker. W czerwcu w szkole nauk politycznych w Berlinie utworzono katedrę polityki wojskowej, którą objął komendant Kaupitsch. Nie należy zapominać wreszcie o katedrze w Brunświku, gdzie wykłada osławiony prof. Bense.

„Matin" zwraca uwagę, że wszystkie te fakty stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami traktatu wersalskiego. **Katedry te są tylko zamaskowanem przygotowaniem się do wojny.**

Świat w zdarzeniach

Gdzie, co i jak?

Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił notę rządu włoskiego, wypowiadającą rozejm celny.

Mussolini ukończył nowy dramat p. t. „Juljusz Cezar", który będzie wystawiony w Wiedniu.

Józef Koller, zastępca naczelnego redaktora wiedeńskiego dziennika „Der Tag" popełnił samobójstwo.

W Wenecji zmarł August Agazzi, dyrektor mozajkarni Bazyliki św. Marka.

Dziennikarz Hautelloque otrzymał 10 tys. fr. za najlepszy reportaż „W cieniu swastyki".

W Rzymie toczą się rozmowy w sprawie rewizji traktatu handlowego włosko - jugosłowiańskiego.

Piąty nowy dziennik „Midi" ukazał się w Paryżu w ciągu trzech ostatnich miesięcy.

Na dworcu kolejowym Montparnasse w Paryżu otwarto kino.

W Brukseli otworzono wystawę malowideł tybetańskich.

Z Kapsztadu donoszą, że fala antysemityzmu rozszerza się w kraju.

Rząd sowiecki buduje nowy sterowiec pojemności 9 600 mtr. kubicznych.

Tomasz Mann, pisarz niemiecki, wygłosił w Zurichu odczyt o nowej książce „Historji Jakuba".

Cenę złota w Waszyngtonie za uncję ustalono na 33 dol. 45 centów.

W Nowym Jorku zmarł na zapalenie płuc, znany dyrektor angielski, Sothern.

Ulubiony malarz królowej Sabaudzkiej, Corcos, zmarł we Florencji.

W Czechosłowacji zgłoszono 540 umów kartelowych, w czem 100 przemysł żelazny.

Termin transmisji przemówienia P. Prezydenta Rzplitej dla Ameryki wkrótce będzie ustalony.

Porozumienie żytnie między Polską a Niemcami ma być niezadługo podpisane.

Uśmiechniesz się

Dama: — Czy uważa pan, że całusy są szkodliwe?

Lekarz: — Bez wątpienia: Wielu przyjaciół moich tym sposobem się ożeniło.

* * *

— Ja i moja żona to jedno.

— A ja i moja żona to dziesięć.

— Jak to rozumiesz?

— Ona, to jedynka — a ja — zero.

Most olbrzym

Rekordowy wyczyn inżynieryjny

Największym z istniejących na świecie mostów będzie budujący się obecnie we Wschodniej Afryce most na Zambezi. Most ten będzie liczył 3.6 km. długości. Coprawda znany wielki most w Hull-Cut w U. S. A. liczy 4 km. długości, ale większa część jego przechodzi nie nad rzeką, lecz nad jarem górskim. Natomiast most na Zambezi ciągnie się na całej swej długości nad rzeką, co czyni zeń rekordowy wyczyn inżynieryjny.

Konstrukcja mostu wymaga użycia 15.000 ton stali i 16 miljonów kilogramów różnych innych materjałów budowlanych.

Nowa arterja komunikacyjna wpłynie korzystnie na rozwój życia gospodarczego w kolonjach południowo - afrykańskich.

200 tysięcy świń na śmietnisku

Niesamowite pomysły w czasie kryzysu

Prasa amerykańska niedawno donosiła, że w myśl federalnego programu pomocy dla farmerów, odbywa się na wielką skalę ubój świń na zniszczenie. Oto obraz — w czasie bezrobocia, nędzy i głodu:

„Wyrzucono więc 200.000 ubitych świń na śmietnisko w okolicy miasta Homewood, Hervey i Hazel Crest. Gdy tyle mięsa świńskiego zaczęło się rozkładać, okoliczni mieszkańcy przekonali się, że pomoc dla farmerów okazała się dla ludności w tych miastach prawdziwą plagą, nie mówiąc już nic o strasznem marnostrawstwie dobrego mięsa i miljonów dolarów z kieszeni konsumentów. Z śmietniska, zwalonego miljonami funtów rozkładającego się mięsa rozchodziły się w promieniu wielu mil nieopisane zapachy, które zagrażały zdrowiu publicznemu. Nadomiar okolicę tę nawiedziła plaga much, wylęgłych na tem śmietnisku w ilości niezliczonych biljonów".

JUŻ OD DZISIAJ

przyjmują wszyscy listowi

PRZEDPŁATĘ

na nasz dziennik

na mies. grudzień

Zbawcze promienie

Roentgen wyleczył kulawego

W Pradze odbył się zjazd roentgenologów. Jeden z roengenologów, pro. Frieder przedstawił nieznane dotychczas możliwości leczenia reumatyzmu stawów przez naświetlanie także i w tych wypadkach, w których inne metody zawiodły.

Szczególne wrażenie wywarł na widzach film demonstrujący wyleczenie człowieka kulawgo i przywrócenia mu zupełnej ruchliwości przez naświetlanie promieniami Roentgena.

Internista praski prof. Bardachzi omówił postępy leczenia choroby Basedowa promieniami Roentgena. W wielu wypadkach, w których dawniej musiano uciekać się do operacji, dało się obecnie uzyskać wyleczenie przez naświetlenie roentgenowskie.

Dowcipny bankier

w „żałobie narodowej"

Na drzwiach wejściowych banku prywatnego Dupont na rue George w Paryżu, pojawiła się w ubiegłą sobotę kartka z napisem: „Bank zamknięty z powodu żałoby narodowej".

Następnego dnia z polecenia sędziego śledczego zostali aresztowani obaj współwłaściciele banku, bracia Dupont których oskarżono o złośliwe bankructwo i cały szereg nieuczciwych manipulacyj. Niedobory banku przewyższają sumę 10 miljonów franków.

W kilku wierszach

Tournee Paderewskiego po St. Zjednoczonych został odwołany z powodu jego choroby.

W Siedlcach odsłonięto pomnik Wolności wzniesiony staraniem Federacji P. Z. O. O.

Bojówkarze niemieccy planowali napad na pochód w dniu 11 bm. w Nowym Bieruniu na Śląsku.

Z Warszawy wyjechało do Palestyny 284 emigrantów żydów.

Fundusz Pracy przeznaczył 15 miljonów zł. na roboty drogowe w województwach krakowskiem i śląskiem.

W Mrzygłodzie w powiecie zawierciańskim stanął pomnik powstańców 1863 r.

W Katowicach obradował zjazd inżynierów polskich z całego Śląska.

W Warszawie zmarł nagle Stanisław Cieszkowski, jeden z najstarszych dziennikarzy warszawskich.

W dniu 11 bm. Towarzystwo Sstońsko - Polskie w Tartu urządziło uroczystą akademję.

Dziennik szwedzki „Nya Dagligt Allehonda" pisze o znakomitej organizacji szkół polskich

Polski przemysł węglowy podpisze umowę z dyrekcją kolei włoskich w sprawie dostaw węgla.

Pułkownik dr. Huszcza z Warszawy jest redaktorem na Polskę pisma „Acta aerophysiologica".

Rumuńskie pismo „Vointze" stwierdza, że organizacja Związku Strzeleckiego może służyć za wzór zagranicy.

Na wszystkich wyższych uczelniach warszawskich, prócz Uniwersytetu, podjęte zostały wykłady.

W powiecie zamojskim Michał Świergoń zamordował 70-letniego ojca i 9-letnią siostrzenicę.

Sąd lubelski skazał komornika Tyborowskiego na 5 lat więzienia za oszustwa.

W Krakowie obradował zjazd hebraistów; przybyli i delegaci z Palestyny.

Gdy przeczytasz

Kopytko podróżuje po Chinach. W Tien-Tsinie widzi chińczyka, który ustawia na grobie swego przyjaciela miseczkę z ryżem.

Kopytko śmieje się i pyta chińczyka:

— Kiedy pański przyjaciel, zdaniem pana, wstanie z grobu, ażeby zjeść ten ryż.

— W tym dniu, kiedy pański przyjaciel wstanie z grobu, aby powąchać kwiaty, które pan na jego grobie położył.

ANTONI MARCZYŃSKI. 26)

PODPALACZE

Paul niekiedy przerywał lekturę. I marzył. Rozumie się, o napadzie lotniczym na Paryż. Oczyma swojej chorej duszy widywał sceny, o jakich się Dantemu nie śniło. Hen, w przestworzach walczące eskadry, Zeppeliny obskoczone przez zwinne samoloty myśliwskie, ciężkie Siemensy, Junkersy, Rohrbachy uzbrojone w działa, sieć balonów zaporowych, itp. itp... Poniżej łuna płonącego miasta, liczącego 96,000 budynków. (Ileż domów mógł mieć stary Rzym, którego pożarem tak się zachwycał Nero?! Partacz!).... Jeszcze niżej morze ognia i dymu. Piramidy gruzu. Tam, gdzie była Opera, bezdenny lej. Tam, gdzie stała wieża Eiffla, chaos pogiętych sztab żelaza, a z reszty futurystyczny most na Sekwanie, tuż obok Pont d'Iena... Poza tem wszędzie bezlik trupów. Całe sterty! Po przez nie muszą się przedzierać ci, którzy się jeszcze nie usmażyli w ogniu i których nie zżarł, nie zatruł, nie zadusił... fosgenik, iperycik, luizycik i pozostałe 300 innych, również pięknych gazików. Niektórzy z tych szczęściarzy uciekli do piwnic, uszczelniają okna, barykadują drzwi... Tacyście mądrzy? Zaraz, zaraz! Jeszcze przyjdą bombeczki podmuchowe, bomby kruszące. 2,000 kg.! Najcięższa waga na ringu.... Trrrach! I już niema w Paryżu ani jednej szyby, ani drzwi, ani słabszych ścian. Gazy mogą się wedrzeć wszędzie!

— Tylko nie tu! Tu nigdy nie wtargną, nigdy!!! — Paul Dardenne tarzał się ze śmiechu. To już nie była „gazomanja", ale, jak mawiał architekt Rivier, obłęd najwyższej klasy!.... Wyciągnął ramiona, by ogarnąć i przytulić tę podniecającą wizję i.... uderzył dłonią w głośnik radja. Radjo zainstalował sobie również w swoim podziemnym pałacu. Nie detektor, Boże uchowaj, boć podczas ataku na miasto stacja nadawcza paryska będzie napewno milczała A właśnie wtedy on najbardziej będzie spragniony muzyki. Zatem potężne radjo 8-mio lampkowe... Złapie sobie Madryt, lub Budapeszt, zapali cygaro i będzie się czuł świetnie wówczas, gdy 5 miljonów Paryżan będzie przeklinało swój dzień urodzenia. Albowiem on był najmądrzejszy, najprzezorniejszy, najbardziej przewidujący! I dlatego on tylko jeden ocaleje!

— A Hortense?.... Zobaczę, — odburknął niechętnie. Niezbyt mu się uśmiechała perspektywa dzielenia z kimś drugim tego potrójnego pierwszeństwa. Zapewne dlatego przypomniał sobie odrazu, że Hortensja jest właściwie głupia, jak but, nigdy go nie potrafiła należycie cenić, poza tem jest już w łóżku do niczego, roztyła się, rozleniwiła, zestarzała. — Zresztą w jej rodzinie wszyscy umierają przed 50-ką. I tak by nie pożyła dłużej jak 12 lat, a ja mam przed sobą 32 lata życia. Conajmniej!...

Gasząc światło w „arce", Paul Dardenne zastanawiał się.... ot, tak dla zabicia czasu,... czy, żeniąc się ponownie, wybrałby blondynkę, czy rudą; brunetki w grę już nie wchodziły. Znowu czarną, jak Hortensja? Brrr. Tylko coś w jaśniejszym deseniu... Ach, znaleźć sobie taką tuż przed napadem lotniczym i tutaj ją wprowadzić. Jakżeby była wdzięczna za ocalenie życia! Ręce by mu całowała, te pracowite ręce, które zbudowały nad jej główką pancerz żelbetonowy, 4-ro metrowej grubości! A on?...

Paul Dardenne tak się niechcący podniecił tą myślą, że, powróciwszy do mieszkania, obudził żonę... Oczywiście znowu nie obsłużyła go, jak należy.

— Teraz podpisałaś na siebie wyrok śmierci, — mruczał, wędrując po ciemku do swojej sypialni. — Teraz! Przedtem chciałem cię ocalić, daję słowo, ale teraz już przepadło! Samaś sobie winna, ty baryło tłuszczu...

Stanął, jak wryty.

— Słyszałaś? — zapytał syczącym szeptem. — Znowu!

— Ach, to?... Bibi często szczeka.

— Nigdy bez przyczyny! — Nagle nowa obłąkańcza myśl załopotała mu w mózgu: — Szpieg! Szpieg się zakrada! Wyśledził mój schron i zamierza go zniszczyć! — Szybko ubrał się w płaszcz, do kieszeni wsunął rewolwer i, nakazawszy żonie milczenie, wypadł z domu tylnem wejściem.

W dwie minuty później madame Hortense Dardenne posłyszała na dziedzińcu okrzyk przestrachu i, jęki, wściekłe ujadanie psa, aż wszystko zagłuszył ryk wściekłości Pawła Dardenne. Wołał ją po imieniu. Wyskoczyła z łóżka, narzuciła coś na siebie i przyskoczyła do drzwi. W tym momencie padł strzał, po nim drugi, trzeci, czwarty,... może i piąty? Detonacje następowały tak szybko jedna po drugiej, że właściwie zlały się w jeden przeciągły huk...

A potem nastała cisza śmierci.

ROZDZIAŁ VII.

— Numer 17 gotów, sir. — Sekretarz oddarł kartkę z bloczka.

— Pisz pan... Wiadomość o pańskiej chorobie szczerze mnie zmartwiła. Życzę rychłego polepszenia i oczekuję pana w Paryżu niebawem, Forban.

(C. d. n.)

Dla dobra miast pomorskich

i na straży interesów ich mieszkańców

Nad naszemi miastami ciążyło jakieś fatum. Odbudowały one się **samorzutnie po ruinach wojennych**, ale zawikłania gospodarcze w kraju raz po raz kładły się w poprzek **najlepszym obywatelskim zamierzeniom.** Wreszcie u steru naszych miast stanęli politycy, mandatarjusze partyj poliycznych, dla kórych samorządy miały odgrywać li-tylko **rolę pomocniczą** — jeszcze jeden oręż w walce o **zdobycie głosów w wyborach do Sejmu i Senatu.** Oczywiście, że w takich warunkach nie było mowy o **rozkwicie miast naszych, o realizacji ich potrzeb.** Praca w samorządach nie była **oparta ani na planowości, ani na fachowości,** bo mandaty radzieckie uważane były za stanowiska **ściśle polityczne,** a wybory do władz miejskich za **lokalną próbę sił politycznych.** Do tego stanu rzeczy przyczyniło się też w znacznej mierze **zaborcze przestarzałe, bo przedwojenne ustawodawstwo.**

Nowa ustawa, polska ustawa samorządowa zmienia ten stan rzeczy gruntownie. Samorząd terytorjalny ma przed sobą przedewszystkiem **zadania gospodarcze,** musi baczyć w pierwszym rzędzie **na dobro miast i ich mieszkańców.** Założenie najzupełniej słuszne, bo przecież rada miejska winna być **platformą pracy miejscowego obywatela,** któremu te właśnie **postulaty najbardziej leżą na sercu.**

Toteż obu rękoma obywatele podpisują się pod odezwami **Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego,** które głoszą, że do nowych rad miejskich należy powołać przedewszystkiem **miejscowych ludzi uczciwych,** dobrych **fachowców gospodarczych,** znających **miejscowe potrzeby, ludzi, którzy potrafią pracować dla dobra swego miasta, a nie dla dobra własnego, czy własnej partji.**

Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny nie zważa na podziały klasowe, chce bowiem widzieć w radach miejskich grono **ludzi poważnie i rzeczowo pracujących dla miasta i obywateli,** których zaufanie **przyniosło im mandaty.**

Stwierdza jawnie i publicznie, że rady miejskie winny być obsadzone przez **ludzi dobrej woli, wielkiej uczciwości i dobrej znajomości potrzeb miejskich,** a także o możliwie najlepszem przygotowaniu do **pracy gospodarczej,** jaka będzie **ideą przewodnią polityki miasta.**

Listy Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego będą **najlepszą gwarancją zwycięstwa naszego miasta w walce z bezrobociem, z bezdomnością, z martwotą gospodarczą.**

POKOJE
7195 czyste i ciepłe z wodą bieżącą
blisko nowego dworca centralnego
w Warszawie, ul. Chmielna 31
poleca tanio
Zarząd HOTELU ROYAL
Żądajcie kart rabatowych.

Na sto samobójstw — 87 kobiet

Miłość tragicznym końcem

W okresie powojennym wzrasta niezmiernie liczba **samobójstw wśród kobiet. Obecne** statystyki wskazują na przerażającą wprost przewagę kobiet nad mężczyznami wśród ofiar dobrowolnej śmierci. **Na sto samobójstw przypada 87 kobiet!**

Niedawno ukazały się w związku z tem dwie książki: **„Galerja kobiet" Teodora Dreisera i „Samobójstwa kobiet" Freuda.**

W „Galerji kobiet" zebrane są **suche fakty. „Miłość jest dla kobiety tragicznym końcem** — pisze Dreiser. Namiętność spala ją, jak płomień, spada na nią, jak sęp rozrywa serce i pozostawia z niej **łachman człowieka.** Tem większa tragedja im bujniejszą była fantazja i gorętszy romantyzm złotych snów. **Przebudzenie jest straszne.** Dla kobiety miłość nie jest epizodem jak dla przeważnej liczby mężczyzn, ale głębokiem przeżyciem całego jestestwa".

Freud w swej książce **„Samobójstwo kobiet"** dopatruje się również w zawiedzionej miłości przyczyn rozpaczliwego kroku. „Znałem kobiety — pisze — które w **pełni powodzenia życiowego,** nie mając żadnych trosk i zmartwienia, powracały z przyjęcia u znajomych do domu, aby... tam popełnić samobójstwo. Daremnie próbowano dociec przyczynę. Nie ulega wątpliwości, że **większość samobójstw kobiecych ma za podłoże zawód miłosny".** „Mężczyzna jest wybitnie poligamiczny — stwierdza Freud („królowa Bona umarła!" przyp. red.) kobieta wybitnie monogamiczna". „W stadzie dwustu krów — mówi dalej z brawurową jaskrawością — każda z nich widzi tylko jednego byka. Byk natomiast widzi... 200 krów! I dlatego jesteśmy świadkami tego zjawiska, które zaczyna byc niepokojącem!"

Trudno się nam zgodzić z powyższemi wywodami. Zawody miłosne kobiet nie są niewątpliwie liczniejsze dziś niż przed wojną. Natomiast **większa jest nędza, brak odporności moralnej i pobudliwość nerwowa.**

Jeśli zaś chodzi o samobójstwa mężczyzn, to większość ich ma również **podłoże romantyczne** (pomimo owych wpatrzonych dwustu krów!) oraz — tragedje materjalnej natury.

Samobójczy skok z trzeciego piętra

narzeczonej i narzeczonego

Z okna na trzeciem piętrze klatki schodowej w Wrzeszczu rzuciła się w zamiarze samobójczym na bruk podwórza 21-letnia Janina Chyłkiewiczówna krawcowa. Na szczęście Chyłkiewiczówna spadając zawadziła o dach mieszczącego się na podwórzu jednopiętrowego budynku i doznała jedynie ogólnego potłuczenia.

Lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus. Powodem zamachu samobójczego był sprzeciw rodziny na zawarcie przez Chyłkiewiczównę małżeństwa.

Podobna tragedja wydarzyła się w godzinę później. Z okna 3 piętra innego domu rzucił się na bruk podwórza Michał Malesa woźny. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie obu nóg i przewiózł desperata do szpitala Dz. Jezus. Powodem samobójstwa Malesy było dowiedzenie się o samobójstwie jego narzeczonej Chyłkiewiczówny.

Obie ofiary przebywają w jednym szpitalu.

Nieszczęśliwy wypadek szwedzkiego kapitana

Onegdaj, kiedy przybyły do portu gdyńskiego motorowiec szwedzki „Lisa" zarzucał kotwicę, łańcuch pociągnął za sobą stalową linę, która zaplątała się tak nieszczęśliwie o nogę kapitana statku **Karla Dohlberga, że złamała ją** poniżej prawego kolana. Kapitan upadł na ziemię, jęcząc okropnie z powodu strasznego bólu, gdyż stalowa lina w dalszym ciągu trzymała jego nogę, wykręcając ją coraz bardziej.

Dzięki natychmiastowej pomocy marynarzy udało się wydobyć nieszczęsnego kapitana z uścisku stalowej liny.

Ofiarę wypadku przeniesiono na motorówkę pilotową, która przewiozła go do Kapitanatu Portu, skąd wezwana karetka pogotowia odstawiła go do szpitala Św. Wincentego.

Strzelcy na poświęceniu Kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej

W niedzielę, jak już donosiliśmy, odbyła się uroczystość konsekracji kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, nowo zbudowanego w Warszawie, przyczem konsekracji dokonał ks kardynał Kakowski w obecności Prezydenta Rzplitej, premjera Jędrzejewicza i członków rządu.

Zwracał uwagę masowy udział w uroczystości oficerów strzeleckich i strzelców, którzy zarówno trzymali straż w prezbiterjum oraz na środku kościoła, jak i wystawili własny chór, który wykonał pienia kościelne.

Wystawa chicagowska

Z Chicago donoszą, że wystawa światowa zamknięta w dniu 2 bm. będzie ponownie otwarta w czerwcu 1934 roku. W ciągu bieżącego roku wystawę zwiedziło 22.300 tysięcy osób, które wydały na wystawie przeszło 25 miljonów dolarów. Organizacja wystawy kosztowała około 37 miljonów dolarów.

Na rynkach austrjackich

Na podstawie zawartego ostatnio układu handlowego polsko-austrjackiego, w drugiej połowie b. m. mają być dopuszczone na rynek austrjacki dostawy bydła rogatego z Polski. Bydło to, określonej wagi, a mianowicie około 600 klg. sztuka, ma być sprzedawane z wolnej ręki.

Samobójstwo żony sędziego w Sosnowcu

Duże wrażenie w Sosnowcu wywołała wiadomość o samobójstwie żony sędziego sądu okręgowego w Sosnowcu, 40-letniej Marji Jasińskiej. Jasińska o godz. 6 rano odebrała sobie życie w łazience, strzelając 3 razy z rewolweru w usta. Pomoc lekarska okazała się spóźniona. Samobójczyni w swoim czasie wskutek wypadku straciła nogę i miała obecnie protezę.

Aresztowany feldmarszałek

W Stutgarcie aresztowano wczoraj b. feldmarszałka armji cesarskiej, księcia Albrechta Würtemberskiego, który uchodził za głowę rodziny królewskiej. Aresztowanie nastąpiło po zajściu z jednym z przywódców narodowo-socjalistycznych.

W ZWIERCIADLE SAMORZĄDOWEM

Karnawałowe maszkary

Stronnictwo Narodowe do wyborów samorządowych na Pomorzu i Wielkopolsce wystąpiło z nadspodziewanym sprytem malarskim. Namalowało dwie wystawowe firmy: na Pomorzu firmę „narodowy obóz obrony samorządu" — w Wielkopolsce zaś inną „obóz narodowy niezależności obywatelskiej i pracy gospodarczej". Te dwie firmy, jakby dwa grzybki w barszczyku „narodowym" mają dodawać smaczku nowej robocie i nowej maskaradzie Stronnictwa Narodowego na Ziemiach zachodnich.

Że ta maskarada, przybrana w papierowe falbanki odezw ma pokryć partactwo partyjne w samorządach pp. „narodowców" — nie jest to tajemnicą dla nikogo. Widocznie w „obozie niezależności" i w „obozie obrony" sądzono, że, gdy Stronnictwo przeniesie karnawałową maskaradę na listopad — jakoś tam będzie i na kolorowe falbanki „narodowe" nikt nie spojrzy...

Tymczasem jednak jest inaczej. Patrzą wszyscy i podziwiają tupet i huczek tych, którzy z samorządu w wolnej Polsce robili dotychczas zajazd partyjny, jakiś hotelik ze wszystkiemi szykanami politycznemi w stylu endeckim. Niech o tem mówią same za siebie fakty:

„Dziennik Poznański" omawia, jak to dzisiejszy „obóz niezależności obywatelskiej" gospodarzył w Poznaniu. Daje m. in. przykład z gospodarki szpitala miejskiego. Otóż Poznań dopłacił do szpitala 265 tysięcy złotych. Koszt dzienny chorego w szpitalu miejskim wynosił przeciętnie 9,46 a od zamiejscowych nawet 11,70 zł. dziennie. Natomiast szpitale: SS. Miłosierdzia, Elżbietanek, Djakonisek brały od chorych po 5,50 zł. i dawały radę sobie bez deficytu. Pismo to stwierdza z oburzeniem, że

> „do szpitala miejskiego, **który zdziera z obywateli miasta** tak wysokie opłaty dokłada miasto 265.629,72 zł."

To samo pismo przytacza i inne przykłady. Dlatego, że **Pogotowie Ratunkowe im. Marszałka Piłsudskiego** taką właśnie, **a nie inną nosi nazwę** — Rada Miejska skreśliła tej pożytecznej instytucji poznańskiej w bieżącym roku **4 tysiące zł. subwencyj.**

Dlatego, że tak zasłużona i szanowana placówka przez całe społeczeństwo ziem zachodnich i całej Polski, jaką jest **Związek Obrony Kresów Zachodnich,** który stoi na straży polskości Śląska, **Wielkopolski i Pomorza,** a działa przeciw niemczyźnie — **nie jest narzędziem w ręku partyjników „narodowych"** — ta sama Rada Miejska w Poznaniu uchwaliła dla Związku Obrony Kresów Zachodnich subwencję **200 zł. (dosłownie dwustu złotych).** I to wtedy kiedy Warszawa przyznała temu Związkowi **15 tysięcy,** Łódź — mimo gospodarki socjalistycznej — **7 tys. zł.,** Bydgoszcz około **3 tys. zł.**

Te trzy przykłady chyba mówią za siebie o tem, jak „obóz niezależności obywatelskiej i pracy gospodarczej" czy też „obóz obrony samorządu" **zabagniał** złośliwie polityką gospodarkę miejską.

Piszą zresztą o tem i ci, którzy nie tak dawno jeszcze działali w Stronnictwie Narodowem. **„Nowa Polska",** wychodząca w Toruniu, na którego redaktora a b. **współpracownika „Słowa Pomorskiego"** pomorskie władze Stronnictwa Narodowego rzuciły **oficjalną partyjną klątwę** pisze m. in.:

> „Z temi praktykami i metodami prawdziwie narodowe społeczeństwo pomorskie **nie może i nie chce mieć nic wspólnego.** Nie zgadzało ono się na tę **defetystyczną politykę,** głoszącą abstynencję od **wszelkiej pracy dla narodu i państwa,** która nie podlegała wpływom partji. Powiedzmy bez ogródek: to **bojkotowanie,** lub zachowywanie **„życzliwej nautralności"** wobec akcyj takich instytucyj jak **Związek Obrony Kresów Zachodnich, Ligi Obrony Powietrznej Państwa i wielu innych,** to ograniczanie swej działalności publicznej wyłącznie do organizacyj „made in Endecja" musiało zaprowadzić pomorski **obóz narodowy w ślepą uliczkę;** to żonglowanie na krawędzi przepaści pomiędzy **dopuszczalną opozycją a niedopuszczalną antypaństwowością, niegodne było patrjotycznego społeczeństwa pomorskiego,** które też — podnosimy to z naciskiem — **często protestowało** przeciw tak karkołomnej polityce."

Oto zaledwie skromna wiązanka postępków „narodowych" z **Wielkopolski i z Pomorza.** Dziś „obozami niezależności i obrony samorządu" pp. „narodowcy" chcą **karnawałowe zabawy urządzać na ziemiach zachodnich,** maskaradą „obozową" przysłonić chcą swoją **tandetę polityczną** i występki **przeciw sprawie narodowej.**

Ano zobaczą, jak ta maskarada skończy się **26 listopada.** Nie kto inny tylko sami obywatele pozostawiają ich samych zdemaskowanych, bez **falbanek i ozdóbek** przed zwierciadłem polskiej **rzeczywistości.** Będą mogli się wtedy **nacieszyć sobą dowoli i karnawałowie...**

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niesamowity dramat miłosny w Wejherowie

Kochanek dwóch sióstr usiłował je jednocześnie zgładzić

W Wejherowie wydarzył się ostatnio niesamowity wypadek, podkładem którego była pewna, równie niezwykła historja miłosna.

W dniu 11 bm. na posterunku policji w Wejherowie zgłosił się niejaki **Jan Radziejewski**, 21-letni młodzieniec, z zawodu robotnik i zaczął oskarżać się o zabójstwo niejakiej **Gertrudy Wandtkówny**, również z Wejherowa, którą jak twierdził, **nocy poprzedniej zadusił w lesie podmiejskim.** Na stawiane mu pytania Radziejewski dawał odpowiedzi mgliste, podtrzymując jedynie swoje samooskarżenie i twierdząc, że po dokonaniu czynu zamierzał popełnić samobójstwo, rzucając się pod pociąg, lecz, że zabrakło mu odwagi.

Policja, która udała się na wskazane przez Radziejewskiego miejsce, istotnie znalazła tam nieprzytomną dziewczynę z owiniętym dokoła szyi sznurem. Mimo odwinięcia sznuru dziewczyna przytomności nie odzyskała i w tym stanie omdlenia została odstawiona do szpitala w Wejherowie.

W toku przeprowadzonych natychmiast dochodzeń wyszły na jaw następujące szczegóły tego niesamowitego wypadku: Radziejewski zeznał mianowicie, że utrzymywał stosunek miłosny jednocześnie z dwiema siostrami, z Heleną i Gertrudą Wandtkównami. Wieczorem dnia 10 bm. cała trójka urządziła sobie wspólną zabawę, mocno zakrapianą alkoholem. Helena Wandtkówna rozstała się z Radziejewskim wcześniej, udając się na spoczynek, Gertruda zaś pozostała z nim jeszcze przez pewien czas, poczem razem udali się w stronę jej mieszkania. W drodze Radziejewski nagle rzucił się na Gertrudę Wandtkównę, chwycił ją z tyłu, a następnie zarzucił jej na szyję sznur, zaciskając go tak silnie, że dziewczyna straciła przytomność. Nieszczęśliwą ofiarę zawlókł następnie w pobliskie zarośla i sądząc, że już nie żyje, porzucił ją tam i udał się do mieszkania drugiej siostry Heleny z zamiarem pozbawienia jej również życia. Ponieważ jednak Helena Wandtkówna spała w pokoju, gdzie znajdowało się więcej osób, Radziejewski zamiaru swego nie mógł wykonać. Odszedł więc i błąkał się aż do rana, poczem zjawił się w policji i złożył swe niesamowite zeznania.

Indagowany w śledztwie, dlaczego dopuścił się ohydnego czynu, i z jakiego powodu pragnął zamordować również drugą siostrę, Radziejewski oświadczył, że kochał się w obu dziewczynach jednocześnie, utrzymywał z niemi stosunki miłosne, a nie mogąc się jednocześnie z obiema ożenić, postanowił zabić je i popełnić samobójstwo.

Dziwna ta tragedja miłosna będzie niebawem przedmiotem rozprawy sądowej.

Była modystka z Torunia sprytną i wyrafinowaną oszustką

Odgrywała naprzemian rolę sekretarki pana wojewody, sekretarki sądowej, nauczycielki i t. p.

(b) W sierpniu rb. pojawiła się na terenie województwa poznańskiego, jakaś sprytna i wyrafinowana oszustka, która pod różnemi przybranemi nazwiskami dokonywała niezwykle śmiałych oszustw i kradzieży, wymykając się zręcznie poszukującej ją policji.

Do czasu jednak dzban wodę nosi; ukrywająca się oszustka wpadła wreszcie w ręce policji, która rozpoznała w niej dobrą znajomą 38-letnią Zofję Kitkowską, byłą modystkę z Torunia, obecnie zaś znaną kryminalistkę.

Kitkowska „poszczycić" się może ładną litanją przestępstw, była bowiem już 19 razy karaną i w murach więziennych czuje się jak u siebie w domu.

Postawiona w ub. poniedziałek przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy odpowiadała za trzy następujące przestępstwa:

Przybywszy dnia 13 sierpnia rb. na „gościnne występy" do Bydgoszczy, zgłosiła się u p. Bernaczykowej (ul. Sielanka 8), przedstawiając się jako Małgorzata Szymańska, sekretarka osobista p. wojewody poznańskiego i prosiła o udzielenie jej noclegu. Następnego dnia przybędzie po nią auto pana wojewody, którem pojedzie do Poznania.

Pani B. w dobrej wierze, udzieliła przybyłej gościny i to nie na jedną noc, lecz na kilka dni, bo tak się jakoś dziwnie dla „sekretarki" składało, że auto nie przyjeżdżało.

Szczęściu tylko zawdzięcza pani B., że nie została okradzioną przez oszustkę, która po kilku dniach pobytu ulotniła się nagle.

W kilka dni potem oszustka zjawiła się u kierowniczki kolonji francuskiej dla dzieci w Gniewkowie, pow. inowrocławskiego, gdzie znowu przedstawiła się jako nauczycielka z Wołynia, prosząc o kilkudniową gościnę.

Kierowniczka chętnie przyjęła nieznajomą udzielając jej dachu nad głową. Oszustka już następnego dnia wykorzystawszy chwilę, gdy nauczycielka wraz z dziećmi udały się do kościoła, skradła dzieciom z szuflady 15 zł. gotówki, oraz jedną walizkę wartości 30 zł. i ulotniła się w niewiadomym kierunku.

Następnie wróciła do Bydgoszczy, gdzie miała zamiar pozostać nieco dłużej i w tym celu postarała się o „tanie" mieszkanie. Mianowicie, dowiedziawszy się, że p. Gortomski (Garbary 16) ma pokój umeblowany do wynajęcia, przedstawiła się, jako Szulcowa, sekretarka Sądu Grodzkiego w Brodnicy i pokój wraz z całem utrzymaniem wynajęła, obiecując uregulować należność zaraz po przysłaniu jej pieniędzy, które powinny nadejść w najbliższych dniach.

Po kilku dniach jednak gdy pieniądze nie nadchodziły i oszustka poczuła, że grunt zaczyna się jej palić pod nogami uciekła, pozostawiając nawet na miejscu skradzioną w Gniewkowie walizkę.

Kitkowska, otwarcie przyznała się przed Sądem do winy. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie, wymierzył oskarżonej łączną karę jednego roku więzienia.

Kartuzy

— Ostatnie zebranie ZZZ., które odbyło się 27 ub. m. w „Kaszubskim Dworze", miało przebieg trochę burzliwy, ale burza ta oczyściła nareszcie atmosferę tej organizacji na tut. terenie, do której zaczynały się wkradać ostatniemi czasy elementy rozkładu. Zebrało się około 150 robotników, sympatyków ruchu robotniczego oraz gości z p. Starostą Czarneckim na czele. Ze braniu przewodniczył prezes Płotka, referat okolicznościowy wygłosił sekretarz Krysiński, informacyj rzeczowych udzielał urzędnik Wydz. Pow. p. Kaczmarczyk. W dyskusji, która początkowo toczyła się na jałowym gruncie, zabrał w końcu głos p. Starosta Czarnecki, oświetlając najaktualniejsze zagadnienia robotnicze z punktu widzenia ogólno - państwowego, podkreślając z przytoczeniem konkretnych danych troskliwą opiekę rządu nad robotnikami, szczególnie nad bezrobotnymi. Wywody p. Starosty zebrani przyjęli z pełnem uznaniem, w dowód czego 45-ciu z obecnych, dotychczas niezorganizowanych robotników zgłosiło z miejsca swe przystąpienie do ZZZ. Na tem zebranie zamknięto.

Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Grudziądzu

ufundowany przez miejscowych kolejarzy

Jak już donosiliśmy w części wczorajszego nakładu, w Grudziądzu w parku kolejowym stanął ufundowany przez kolejarzy węzła grudziądzkiego pomnik Budowniczego Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pomnik zaprojektował i wykonał star. asystent kolejowy p. Gorywoda.

Uroczyste odsłonięcie pomnika odbyło się w ramach Święta Narodowego w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz licznie zgromadzonych kolejowców. M. in. w uroczystości wzięli udział dowódca O. K. VIII. p. gen. Pasławski, dyr. dep. w Min. Komunikacji p. Nowosielski, wicedyr. K. P. p. Pospischil, starosta Niepokulczycki, prezydent miasta Włodek itd.

Odsłonięcia pomnika dokonał w imieniu p. ministra Komunikacji p. dyr. Nowosielski.

W czasie uroczystości wygłoszono kilka przemówień oraz złożono u stóp pomnika szereg wieńców.

Święto Niepodległości na krańcach Pomorza

W Iłowie koło Działdowa w dniu 11 bm. staraniem kierownika miejscowej szkoły p. Cieślaka zorganizowano uroczystą akademję ku uczczeniu piętnastej rocznicy odzyskania niepodległości.

Akademję, która zgromadziła przeszło 400 osób, zagaił p. Cieślak, obrazując w pięknem przemówieniu historję naszych walk o niepodległość i rolę, jaką w nich odegrał pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Następnie panna Borkowska wygłosiła dłuższy referat historyczny o zagadnieniu Prus Wschodnich, a na zakończenie miejscowy lekarz kolejowy dr. Białowiejski mówił o pracach, jakie czekają nas w odzyskanej Ojczyźnie, podkreślając ważną rolę przysposobienia wojskowego, a w szczególności KPW i nawołując wszystkich kolejarzy, aby zapisywali się do tej organizacji, spełniając obowiązek obywatelski. „Szczególniej tu, zakończył mówca, gdzie o kilka kilometrów stoją zmobilizowane bataljony szturmowe Hitlera, powinniśmy być wyjątkowo czujni i przygotowani!"

W przerwach między przemówieniami wychowankowie miejscowej szkoły powszechnej oraz chór „Echo" pod dyrekcją nauczyciela p. Kantorskiego, wykonali cały szereg okolicznościowych deklamacyj i śpiewów oraz odegrali trzy krótkie jednoaktówki na tematy walk o niepodległość Polski. Całość uroczystości wypadła b. pięknie.

„Iłowianin".

Teorja i praktyka

W niektórych biurach i instytucjach widnieją napisy, nawołujące do witania się i żegnania bez podawania rąk. Ręka ludzka jest zbrojna bowiem tylko w ostatni pancerz, chroniący nas przed infekcją, a mianowicie naskórek, ale nie należy jednocześnie zapominać, że ręką dotykamy pożywienia, serwetki, którą ocieramy usta, czy chustki do nosa. A ręka człowieka chorego, czasem nie wiedzącego nawet o swej chorobie, jest najczęściej okazją do infekcji. Z tego właśnie względu są tak powszechnie potępiane „szwarcówki", jako papierosy wyrabiane nie przy pomocy czystych i precyzyjnych maszyn, ale właśnie ręcznie. Ręka pracownika, zajmująca się pokątną produkcją „szwarcówek" jest zwykle brudna, nierzadko spocona a często należąca do człowieka niedomagającego na zdrowiu czy wprost chorego. Wypływa to z tej prostej okoliczności, że produkcją „szwarcówek" zajmują się zwykle osobnicy niezdatni do żadnego innego rodzaju zarobkowania, że produkcja tych papierosów odbywa się w przepełnionych izbach mieszkalnych, gdzie pospołu mieszkają żebracy, męty publiczne, prostytutki i największa biedota. Jeżeli ręka każdego, nawet zachowującego minimum czystości osobistej człowieka, przedstawia już niebezpieczeństwo, przed którem ostrzegają nas higjeniści, to cóż dopiero powiedzieć o papierosach „szwarcówkach", które palacz bierze wprost do ust. A przecie największym nonsensem jest chyba unikanie podawania ręki ze względów higjenicznych przy równoczesnem paleniu papierosów-szwarcówek, które przedstawiają stokroć większe niebezpieczeństwo infekcji.

Z DNIA

Porachunki w rodzince...

Przed paru dniami działacze Stronnictwa Narodowego w Toruniu — jak się dowiadujemy — odbyli poufną konferencję przedwyborczą, która zakończyła się w sposób zgoła żałosny. Okazało się bowiem, że lista szumnie nazwana, Bóg zresztą wie dlaczego, „Narodowym obozem obrony samorządu" potrafiła zmobilizować pod swą odezwą jedynie podpisy... współpracowników redakcji, administracji i drukarni „Słowa Pomorskiego" in corpore, to rodzinnie: z żonami, dziećmi i służbą, drobnej grupki t. zw. hallerczyków, pewnej ilości ludzi, o których nikt nic w Toruniu nie wie, no i kilkunastu stałych kandydatów na fotele bądź radzieckie, bądź poselskie, zależnie od tego jakie wybory w danym momencie się odbywają i jaka konjunktura panuje. Jak rodzynki w cieście widnieją wśród tej „katarzyńskiej" powodzi podpisów dwa tylko nazwiska osób rzeczywiście znanych wśród szerokich kół mieszkańców Torunia: p. Jakóba Suleckiego, o którego „sposobach politycznych" już pisaliśmy, p. Bolesława Kuczyńskiego z ul. Szerokiej, który ma coprawda w swym składzie rzeczywiście piękne kapelusze, lecz zapewne dla całej klijenteli, a nie na „obronę samorządu".

Nie podpisał odezwy p. dr. Ossowski. Znamienny to fakt. Jak nas poinformowano — na tem właśnie żałosnem zebraniu ów dotychczasowy „narodowy wódz" pomorski wyraźnie oświadczył, iż nie chce, by jego nazwisko figurowało obok podpisów: pp. Sachy, Madeyskiego i Piszcza. Ten ostatni został obecnie głównym zresztą kierownikiem prac wyborczych „Narodowego obozu obrony samorządu". Przekim, czy przed czem? — widocznie „obrony przed dotychasowemi przywódcami „narodowymi".

Jeśli do tego oświadczenia dodamy jeszcze deklaracje ks. prałata Wysińskiego, który wyraźnie zapowiedział, że duchowieństwo postanowiło nie brać udziału w wyborach, w „narodowych" szeregach, czemu zresztą przyklasnąć należy jako zwycięstwu zdrowej myśli, i bardzo liczne kategoryczne zastrzeżenia się szeregu b. sympatyków t. zw. „ruchu narodowego", by ich czasem, wbrew ich wiedzy i woli, nie angażowano w akcji wyborczej — to stwierdzimy, że zarówno w rodzince „narodowej" toruńskiej, jak zresztą w całej Polsce coś się popsuło i to na całego. Drzazgi i wiórki lecą, bo drzewko spróchniało. *(mę)*

Programy radjowe

ŚRODA, 15 LISTOPADA.
Radjostacja Warszawska.

. 12.05 Orkiestra J. Lensena (płyty). 12.3 Kwartet Beethovena (płyty). Pogadanka Stromengera. 15.40 Trio J. Brahmsa w wyk Br. Szulca (walt.), R. Benzefowej (fort.) i J. Kamińskiego (skrz.). 16.10 Program dla dzieci, Opowiadanie St. Beylinówny p. t. „Czem jesteś synku?", b) Piosenki, c) „A to zgadnie cie?" — wesoła audycja w opracowaniu Ładosza. 16.40 Skrzynka pocztowa — omów dr. M. Stępowski. 16.55 Arje i pieśni w wyk W. Walewskiej (sopran). Przy fort. prof. I Urstein. 17.20 Recital fortep. E. Melman-Ciechanowskiej. 17.50 „Skrzynka poczt. roln." — omówi inż. W. Tarkowski. 18.00 „O umiędzynarodowieniu łaciny" — wygłosi prof. Tad Zieliński. 18.20 Transkrypcje jazzowe. 18.4 „Sylwety Akademików Literatury. VI. Karol Hubert-Rostworowski" — wygł. p. Stan Miłaszewski. 19.25 „Maszyna a poezja" — wygł dr T. Makowiecki (Feljeton liter.). 19.40 Wiadom sport. 20.00 Przemówienie z okazji 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego na tema „Skarb i finanse" — wygł. Min. Wł. Zawadzki

CZWARTEK, DNIA 16 LISTOPADA 1933.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 11,50 „Życie artystyczne stolicy". 12,05 Lekkie piosenki i monologi (płyty). 12,35 V-ty koncert szkolny z Filh. Warszawskiej ku uczczeniu 15-lecia Niepodległości, zorganizowany przez Polskie Radjo wespół z Wydz. Kultury i Ośw. Magistratu m. st. Warszawy. 15,40 Muzyka lekka w wyk. Zesp. Górzyńskich. 16,40 „Należyte wyzyskanie opału węglowego" — wygł. p. H. Lutostańska. 16,55 Koncert solistów. Wyk. M. Kurnatowska (sopr.) i T. Zygadło (skrz.). Przy fort. prof. L. Urstein. 17,50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". 18,00 Odczyt p. t. „Polska na progu niepodległości" — wygł. p. A. Skwarczyński. 18,20 Słuchowisko p. t. „Pygmaljon" pg. Bernarda Shaw'a. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadom. sport. 20,00 a) „Witolorauda" — sceny liryczne do słów J. Kraszewskiego z muzyką Stanisława Moniuszki, w wyk. chóru „Harfa" pod dyr. W. Lachmanna, H. Lipowskiej, (sopran), Z. Mossoczego (bas) i J. Śliwickiego (recyt.). b) Ballada o Florjanie Szarym z op. „Rokiczana" Stan. Moniuszki, wyk. Z. Mossoczy i chór. Przy fort. Jerzy Lefeld. 21,00 „Skrzynka poczt. techn." — omówi p. W. Frenkiel. 21,15 „Sylwety Akademików Literatury. VII. Zofja Nałkowska" — wygłosi p. H. Naglerowa. 21,30 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, O. Kamieńska (romanse), akomp. prof. Lefeld. 22,15 Muzyka tan. 23,15 D. c. muzyki tanecznej.

KRONIKA

czwartek 16 listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Leopolda
Czwartek Edmunda

— Dyżur **nocny aptek** od dnia 13—20 b. m. pełnią: Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301 i Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś „Przyjaciele" w koncertowo zgranym zespole.

Czwartkowy wieczór wypełni operetka Benatzky'ego „Moja siostra i ja" wręcz entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność.

„Tamten". Prawdziwem wydarzeniem artystycznem w naszem mieście będzie premjera głośnej sztuki G. Zapolskiej p. t. „Tamten" w oryginalnej inscenizacji R. Niewiarowicza i w nowej oprawie dekoracyjnej J. Hawryłkiewicza. Premjera w sobotę dnia 18 bm. W przedstawieniu udział bierze cały zespoł oraz liczne rzesze statystów.

REPERTUAR KIN.

Adria: — Pieśń nad Pieśniami".
Apollo: — „Kobieta z Rejestru" oraz bogaty nadprogram.
Bałtyk: — „Pat i Patachon w Lunaparku" oraz „Kropka nad I".
Kristal — „Kawalkada".
Marysieńka: — „Wszystko dla dziewczyny" i „Ich dole i niedole".
Rewja: — „Pod fałszywą flagą" i rewja p. t. „Pat i Patachon" i „Narzeczony z loterji".
Słońce: — „Trzech djabłów" i rewja p. t. „Hallo to my".

KALENDARZ ZEBRAŃ.

— **Bydgoskie Tow. Wioślarskie B. T. W.** Roczne walne zebranie dnia 16 bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga.

— **Związek Strzelecki Oddział nr. 1.** Zebranie miesięczne dnia 16 bm. o godz. 19 w Świetlicy Z. Z. ul. Jagiellońska 15.

— **Wojskowe Przysposobienie Kobiet.** Zebranie informacyjno-towarzyskie dnia 15 b. m. o godz. 18-tej w świetlicy, Jagiellońska 15.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Roczne walne zebranie dnia 16 bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga.

Z miasta

— **Osobiste.** Z okazji święta Niepodległości odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi znany właściciel księgarni w Bydgoszczy p. Jan Idzikowski.

— **Dancing towarzyski.** W czwartek dnia 16 bm. o godz. 9-tej w sali malinowej „Pod Orłem" odbędzie się dancing towarzyski na rzecz Internatu Kresowego.

— **Jarmark.** Jarmark na konie i bydło odbędzie się dnia 16 bm. Spęd wszystkich zwierząt dozwolony.

W trosce o interesy m. Bydgoszczy

Izba gdyńska ma pełne uznanie dla potrzeb Bydgoszczy. Potrzeby organizacyjne przemysłu i handlu. Dodatnie znaczenie połączenia z Gdynią

Szczęśliwą i na czasie zarazem była koncepcja p. mgr. H. **Krupskiego, dyrekt. Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni**, zwołania konferencji prasowej celem omówienia zagadnień wynikających z faktu zlikwidowania bydgoskiej Izby Przemysłowo - Handlowej i przyłączenia znacznego jej terytorjum do Izby gdyńskiej. Poruszona tą likwidacją opinja publiczna niedostatecznie zorjentowana była o istniejących planach na najbliższą przyszłość. Wątpliwości te, naszem zdaniem, usunęła wspomniana konferencja prasowa, która odbyła się w piątek 10 listopada, w gmachu dawnej Izby bydgoskiej.

Wzięli w niej udział z ramienia prasy red. Tomeczek „Dziennik Bydgoski", red. Lesiewski „Kurjer Bydgoski", red. Górnicki „Dzień Bydgoski", oraz przedstaw. „Deutsche Rundschau" z życia gospodarczego wiceprezes R. Stobiecki i M. Sentkowski, mgr Miecz. Wójcik dyr. Giełdy z biura Izby p. dyr. Eug. Wcisło, Fr. Kałuża i K. Stobiecki, a wreszcie inicjator konferencji p. dyr. H. Krupski.

W dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym p. dyr. H. Krupski historję powołania samorządu gospodarczego ze specjalnem uwzględnieniem stanu na ziemiach zachodn. Mówca zakreślił i uzasadnił tendencję w kierunku stworzenia zdrowych i silnych jednostek samorządu. Dla przykładu przytoczył fakt zniesienia w Prusach Wschodnich Izb małych, a pozostawienie jednej z dużem zapleczem w Królewcu.

Te przejawiające się tendencje centralistyczne, wywołane zmienionemi warunkami gospodarczo-politycznemi stały się siłą rzeczy aktualne specjalnie na ziemiach półn.-zachodnich. Z 3-ch istniejących do niedawna Izb na tym obszarze Izba bydgoska była najmniejszą. W sumie zaś wszystkie nie dysponowały dostatecznemi funduszami. Obejmowanie w sferę bezpośredniego zainteresowania coraz to nowych zagadnień z rozległej dziedziny handlu zamorskiego, niezależnie od problemów śródlądowych wymagały zwiększania funduszów dyspozycyjnych Izby gdyńskiej. Cele jej i zadania niesłychanie ważne i aktualne dla całokształtu życia gospodarczego kraju znalazły dalsze zrozumienie u czynników rządowych, przez powiększenie naturalnego zaplecza. Przez fakt ten m. Bydgoszcz raczej zyska niż straci. Chodzi tu bowiem o konkretne korzyści.

Na wstępie mówca z całym naciskiem podkreślił, **że interesy życia gospodarczego m. Bydgoszczy absolutnie na likwidacji Izby nie ucierpią.** Zapobiegnie temu, w zupełn. należycie wyposażona Ekspozytura Izby gdyńskiej w Bydg. Do zakresu jej kompetencji należeć będą sprawy gosp.-lokalne, jako udzielanie informacyj, załatwianie spraw paszportowych, celnych, podatkowych, socjalnych itd. Ogólna natomiast polityka gospodarcza, opinjowanie ustaw itp. załatwiane będą przez Gdynię, naturalnie przy uwzględnieniu interesów i postulatów okręgu bydgoskiego. W rezultacie więc wystąpienia powiększonej Izby gdyńskiej, wzmocnią się znacznie i spodziewać się należy, że dynamika ich liczyć może na daleko lepsze rezultaty, naturalnie z obopólną korzyścią.

Wywody te p. dyr. H. Krupskiego spotkały się z pełnem zrozumieniem przedstawicieli prasy. Dyskusja jaka się na ten temat rozwinęła podkreśliła w całej rozciągłości **konieczność uruchomienia w Bydgoszczy odpowiednio zorganizowanej ekspozyt., którąby sprostała zadaniom i nadziejom w niej pokładanym.** Spodziewać się należy, że zamierzania te w najbliższych dniach skrystalizują się po linji słusznych i uzasadnionych interesów gospodarczych okręgu i m. Bydgoszczy.

Pragniemy na tem miejscu poruszyć dalsze, nader aktualne i celowe, zagadnienia organizacji przemysłu, handlu itd. na terenie obecnej Izby gdyńskiej, obejmującej Pomorze i okręg Nadnotecki. Chodzi w konkretnym wypadku o rozszerzenie agend np. bydgoskiego Związku Fabrykantów na całe Pomorze — co leży przedewszystkiem w interesie samego przemysłu jak i samorządu gospodarczego.

Idea ta, mająca tyle realnych możliwości i korzyści — winna zainteresować tych wszystkich którym dobro życia gospodarczego, organizacyjnego i państwa leży na sercu. Do sprawy tej, tak niesłychanie ważnej, powrócimy jeszcze w najbliższych dniach.

Wydobycie sił potencjonalnych, odpowiednie ich wykorzystanie i pokierowanie winno stać się hasłem dnia, wytyczną pracy na dłuższy czas. Omawiana na wstępie konferencja uwypukliła szereg bolączek, wskazała liczne odcinki pracy — wymagające niezwłocznego zainteresowania i konkretnych posunięć.

Uroczysta akademja Pocztowego PW.

z okazji 15 rocznicy Niepodległości

W przepełnionej i pięknie udekorowanej świetlicy Pocztowego PW. odbyła się w ub. niedzielę uroczysta akademja urządzona z okazji 15 rocznicy Niepodległości Państwa przez Oddział Pocztowego PW. i WF. Bydgoszcz 1.

W uroczystym nastroju, po zagajeniu przez Prezesa Okręgowego P. PW., Prezesa Dyr. P. i T. p. Słojewskiego i odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę pocztowców, wysłuchano poszczególnych punktów efektownie ułożonego programu, na który między innemi złożyło się podniosłe przemówienie p. kpt. Kulwiecia, śpiew i deklamacja artysty teatru Miejskiego p. Romana Cirina, śpiew chóru męskiego, wykonany przez zespół Tow. Śpiewu „Halka", deklamacja p. Góreckiej oraz wiązanka pieśni legjonowych, wykonana przez orkiestrę pocztowców.

Licznie zebrana publiczność nie szczędziła wykonawcom hucznych oklasków, na które bezsprzecznie słusznie zasłużyli.

„Pewianki" w dniu Święta Niepodległości

Staraniem sekcji Kulturalno - Oświatowej Organizacji rzysposobienia Wojskowego Kobiet w Bydgoszczy odbył się w sobotę dn. 11-go listopada w auli Szkoły Przemysłowej uroczysty wieczór poświęcony 15 rocznicy Niepodległości Polski.

Obfity program wokalno - muzykalny, wypełniony przeważnie siłami młodych „Pewianek", poprzedziła treściwym okolicznościowym referatem p. Strzemeska. Prześlicznie wypowiedziała wiersz „Dwóch rannych" absolwentka hufców szkolnych Marja Godzwanówna. Pięknie i z finezją wywiązała się Irena Godzwanówna, wygłaszając melo - deklamację „Zakochana" Ujejskiego, przy dźwiękach mazurka Chopina. Słyszeliśmy również poprawnie odegraną „Uwerturę" w wykonaniu „Pewianki" Radzimskiej i porywającą deklamację „Kiedy" młodziutkiej Danuty Chęcińskiej, której można rokować na tej drodze poważną przyszłość. Nie obeszło się też bez „Ogniska", gawędy i śpiewu w wykonaniu drużyny i hufców szkolnych PWK. Jednem słowem program udał się bez zarzutu, dzięki doskonałej reżyserji **p. Lorenz.**

Wśród licznie zebranej publiczności znalazł się na sali miły gość z Francji **p. Zdzisław Karr-Jaworski**, literat poeta, który odczytał wyjątki ze swego utworu „Cud nad Wisłą". Młody poeta, redaktor pisma „Wiarus Polski" w Paryżu, bawi u nas przejazdem i przywiózł nam gorące słowa tęsknoty za Ojczyzną emigrantów polskich, którzy, zwłaszcza w dniu 11-go listopada, łączą się z nami w jednym wielkim hołdzie ku czci **Odrodzonej i Niepodległej Polski.**

Imponujące zwycięstwo drużyny Z.S. Astorji

nad bokserami kujawskiemi

Na dzień 12 listopada zapowiedziane otwarcie sezonu bokserskiego KS. Astorja Z. S. w Bydgoszczy zwabiło do sali Patzera sporo publiczności, która podziwiała świetną formę zawodników bydgoskich.

Po walkach wstępnych przeprowadzonych przez zawodników Astorji i Polonji bydgoskiej, nastąpiło oficjalne powitanie bokserów kujawskich, poczem w ringu pozostali dwaj zawodnicy wagi papierowej.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Waga papierowa: Łada Astorja — Jęcki Sokół. Przez trzy rundy prowadzi Łada, mając twardego i ambitnego przeciwnika zwyciężając jako zawodnik więcej rutynowany na punkty.

Waga musza: Walkowski Astorja — Barawąs Sokół. Doskonały zawodnik Astorji narzuca szybkie tempo — poczem silnem uderzeniem w szczękę zwycięża przez k. o. w pierwszym starciu.

Waga kogucia: Radomski Astorja — Lewandowski Sokół. Po równej walce zwycięża w II rundzie zawodnik Astorji przez k. o.

Waga piórkowa: Borowicz Astorja — Kwiatkowski II Sokół. Wielka przewaga zawodnika Astorji, który po zaledwie dwu celnych ciosach zwycięża w pierwszej rundzie przez k. o.

Waga lekka: Górzycki Astorja — Kwiatkowski I Sokół. Szybka wymiana ciosów obustronnie, lecz celniejsze ciosy Górzyckiego odnoszą skutek i Górzycki zwycięża przez k. o. w I rundzie.

Waga półśrednia: Karasek Astorja — Mroziński Sokół. Obaj zawodnicy silni, tempo walki szybkie narzucone przez Karaska daje mu zwycięstwo przez trafne uderzenie w szczękę. Karasek odnosi zwycięstwo w I rundzie przez k. o. Była to jedyna walka, która dała zebranej publiczności dużo emocji.

Waga średnia: Sobek Astorja — Tuszyński Sokół — i w tem starciu zwycięstwo przez k. o. lecz przez zawodnika Sokoła, który przewyższył Astorjaka techniką i celnością uderzeń.

Ogólny wynik 12:2 dla Astorji Z. S. Bydgoszcz.

Wyniki turnieju bridżowego P. B. K.

Jak już donosiliśmy ub. soboty w salonach Stow. Techników odbył się turniej bridżowy zorganizowany przez Polski Biały Krzyż. Po kilku godzinnych ciekawych rozgrywkach kolegjum sędziów w składzie pp. inż. Bernarczyka, inż. Ejsmonta, mjr. Meyera, konsulowej Górskiej, radcy Regamey, kpt. rez. Kapturkiewicza, inż. Walcela, inż. Racieniewskiego i mjr. Chojeckiego przyznało I. nagrodę pp. ppłk. Heilman-Rawiczowi i por. Kubickiemu. II. nagrodę zdobyli pp. Stawiński i por. Hryckiewicz. III. mec. Sioda i radca Spikowski, IV. prof. Roessler i Zippel. Piękne nagrody ofiarowali między innymi pp. Młynarczykowa, Mazgajowa, E. Matecka, Liermanowa, Koronkowa, mec. Jurkiewicz, inż. Bernaczyk, mjr. Meyer, mjr. Strusiewicz, Borys, Burzyński, Bretschneider, W. Dąbrowski, A. Lewandowski, B-cia Maleccy, Wł. Maciejewski, Z. Przybyłowicz, J. Pilaczyński, R. Stobiecki, B. Wajs, Koło adwokatów, Stow. Techników, Hotel „Pod Orłem", oraz właściciele firm pp. Jezierski, Stenzel Ross, Wiśniewski, Zimoch, Rosse, Dymkowski, i Henzel.

Zwycięzcom wręczyła nagrody: p. inż. Stabrowska podczas dancingu sobotniego P. B. K „Pod Orłem".

Turniej bridżowy był tylko jedną z imprez Polskiego Białego Krzyża w ub. tygodniu. Dzięki wytężonej pracy zarządu PBK. z p. inż. Stabrowską i mec. Nieduszyńskim na czele imprezy urządzane podczas Tygodnia PBK. przyniosły nadspodziewanie dobre rezultaty i poważnie zasiliły fundusze tej pożytecznej organizacji.

Masło nie może mieć 52 proc. wody

Istnemi pijawkami, wysysającemi krew z biednych ludzi, są nieuczciwi handlarze nabiałem.

Weźmy np. mleko, które handlarze nabywają z pierwszej ręki **po 6—8 groszy** za litr a sprzedają je po **22 groszy litr.** Mało tego, ale mleko, zanim się dostanie do rąk konsumenta, jest już kilkakrotnie „chrzczone" wodą, trzeba więc liczyć, że konsument płaci za mleko znacznie więcej ponad stosunek **8 do 22 gr.** To samo dzieje się z masłem. O dobre masło bardzo trudno na targu; handlarze bowiem, tak się nauczyli fałszować ten produkt, że trzeba dobrego znawcy, aby się poznał na oszustwie.

Miarodajne czynniki zabrały się jednak energicznie do tępienia oszustów i Sądy są formalnie zasypane tego rodzaju sprawami. Niema prawie tygodnia, aby nie zapadło kilka wyroków, skazujących fałszerzy na dotkliwe kary. W piątek, odpowiadały przed Sądem Grodzkim **Jadwiga Śmigiel i Helena Rosiak**, które sprzedawały na tutejszym targu masło, zawierające ni mniej, ni więcej, tylko 52 procent wody.

Sąd okazał każdą z „manipulantek" na trzy miesiace aresztu.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2,26 6,23, 8,06, 13,15 15,43, 19,37, 21,50, 23,30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0,47, 3,29, 5,55, 7,31, 10,41, 13,22, 13,35, 17,01, 19,35.
Kościerzyna-Gdynia 0,55 17,40
Nakło-Piła 3,45, 8,05, 14,35, 19,47, 0,01.
Unisław-Brodnica 5,10, 8 11, 13,33, 16 06 21,00.
Inowrocław-Poznań 3,50, 6,14, 8 04, 11 45, 14,15 15,47, 20 35, 22,59.
Wągrowiec-Poznań 5,02, 7 45, 13,36, 18,40. 23,06
Inowrocław-Krasznica-Herby Nowe 6,14, 14,15, 22,59.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.

U kogo i co kupić?

R. B. Reimann. — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, tel. 780, lampy radjowe „Philipsa" i „Valvo".
F. Kreski. Gdańska 9. Skład porcelany.
A. Marciniak, Długa 6, tel. 13—43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjotechniczne.
Skóry i przybory szewskie, Pomorska 28.

Antykwarjaty i domy komis.

„Stała okazja". Gdańska 10, tel. nr. 15-30.

Ś. p.

Józef van Baren

Inżynier, współpracownik Konsorcjum Francusko-Polskiego dla Budowy Portu w Gdyni,

zasnął w Panu w dniu 13 listopada 1933 r.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Le Corps Consulaire de Gdynia a le profond regret de faire part du décès de Monsieur

Joseph van Baren

vice-consul des Pays-bas, survenu à Gdynia,

le 13 novembre 1933 r.

Dyrekcja i Pracownicy Konsorcjum Francusko-Polskiego dla Budowy Portu w Gdyni.

7413

OSTRZEŻENIE!

Setki fabrykantów naśladują opakowanie i markę pudru wszechświatowej sławy

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować.

Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na którem winien być napis:

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.

PERFUMY I WODY TOALETOWE

5 FLEURS FORVIL – PARIS,

odbywają prawdziwie tryumfalny pochód przez wszystkie wielkie miasta Europy i Ameryki.

Ażeby uniknąć naśladownictw, sprzedawane są tylko w oryginalnych butelkach, a nigdy na wagę.

S. KAŁAMAJSKI

Toruń, ul. Szeroka 21

urządza od 20. 11. do 7. 12. 33. 7418

bezpłatny

Kurs Robót Ręcznych

na drutach i szydełkiem

włóczkami i wełną „TRÓJKĄT W KOLE"

Zgłoszenia do soboty dnia 18 bm. ■ Zgłoszenia do soboty dnia 18 bm.

Do akt Km Nr. 1470/33

Przetarg przymusowy

Dnia 16 listopada godz. 12 w południe sprzedawać będę w Bierzgłowie Zamek, u Antoniego Kubackiego za gotówkę

rower męski, stóg żyta w słomie niemłócone ca 45 ctr., stóg żyta w słomie niemłócone ca 70 ctr.

Bernard Linde
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.
7415

ADRIA

W GDYNI, Plac Kaszubski 1.

Rewelacyjny Program Listopadowy

Charles i Nora
tańce salonowo-ekscentryczne

Siostry Sarneckie
tańce salonowe.

Dusia Betti
tańce akrobatyczno-ekscentryczne.

Orkiestra: Reisner's Band
pełna werwy i humoru.

Kier.: Dyrektor Stanisław Tepper, b. zastępca „Adrji" Warszawskiej.

7411

„EKONOMJA"

poleca oryginalne **wędliny małopolskie, litewskie,** serv, grzyby, konserwy, Toruń, Kopernika 32. 7241

Matową i delikatną cerę zachowuje się przez cały dzień

dzięki stosowaniu

nowego Pudru Simon

o subtelnym zapachu.

Przylega on doskonale, nie drażni nigdy skóry. Jest drobny i chemicznie czysty.

Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować

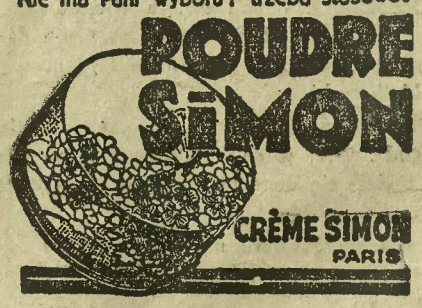

Wszelkiego rodzaju bieliznę kolorową

będziemy prać w obecności naszych Klientek podczas

Pokazów prania Persilem

urządzanych w lokalu naszej firmy od do . Pokazy te urządzamy w interesie naszych Klientek, aby dać im sposobność zapoznania się z prostym i skrzętnym systemem prania tkanin z jedwabiu, wełny i sztucznego jedwabiu. Drobne sztuki bielizny przynieść można do próbnego wyprania.

Najstarszy dom Towarowy na Pomorzu

S. J. KIEWE

Towarzystwo Komandytowe Grudziądz, Stara 4,6

Przetarg

17 listopada godzina 9 sprzedaję przy ul. Grudziądzkiej 37 przymusowym przetargiem za gotówkę około 10 kmtr.³ desek dębowych.

M. DUPLICKI
komornik Sądu Grodzkiego
w Toruniu rewiru III

2776/33

L. czyn. IV. K. 8/31 Zl. Nr. 2091/8

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Sniadeckich 47/47a (st. nr.) i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 29 wykaz l. 1069 na imię technika budowy maszyn Franciszka Blocha w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia 4. stycznia 1934 o godzinie 12 w południe wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 4. Nieruchomość obejmuje parcelę oznaczoną w ks. katastr. pod nr. 1980/178 o powierzchni 5 arów i 2 m² i składa się a) domu frontowego mieszkalnego z oficynami na prawo, podwórza, b) zabudowań bocznych na prawo, c) stajni z mieszkaniem, d) zabudowania fabrycznego. Roczna wartość użytkowa wynosi 2980 mk. wysokość podatku budynkowego 108.60 mk. nr. matrykuły podatku 382 nr. księgi podatku bydynkowego 512.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 30. 5. 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicie targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 20. października 1933 r.

7408 **Sąd Grodzki**

W tut. rejestrze Handlowym pod Nr. 166 przy firmie W. Boettcher Nast. A. Kulwicki Toruń wpisano dnia 23 września 1933: firma brzmi obecnie: W. Boettcher Nast. A. Kulwicki właściciel Jan Gaca w Toruniu, który nabył przedsiębiorstwo umową z 26. VIII. 32 od żony Melanji, która aktem z 20. I. 31. nabyła od dotychczasowego właściciela.

Zlec. Nr. 1699/IX Sąd Grodzki Toruń

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń 4740

Zlec. Nr. 2108/8 IX Nr. Km. 123/33

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego IX Rewiru w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 1. obwieszcza na zasadzie art. 602 i nast. kpc. iż w dniu **17 listopada 1933 r. o godz. 9** odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Antoniego i Katarzyny Zapałowskich w Morzewcu pow. Bydgoszcz, a składających się z:

2 koni, 8 krów dojnych, 1 cielaka, 2 świń, 1 maciory i 10 prosiąt, ma zyny do młócenia (sztyftówki), 1 drylu, 1 żniwiarki, 2 półszorków wyjazdowych, 2 półszorków roboczych, 1 wozu roboczego i 1 bryczki (polowczyk)

oszacowanych na łączną kwotę 2,440.— zł, które obejrzeć można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 7406

Stefan Jaroszyński
Bydgoszcz, ul. Zduny nr. 1.

Cement

marki Górka, Wysoka, Szczakowa, Klucze itd.

dostarczają natychmiast po najniższych cenach hurtownych

STANEK I SKA.

Fabryka Papy Dachowej
Hurtownia Materjałów Budowl. w Grudziądzu
ulica Młyńska 16 Telefon 2-1.

7693

Płaszcze - ubrania

oraz wszelkie

artykuły męskie

poleca w wielkim wyborze

K. TURZYŃSKI

GDYNIA, ul. Świętojańska nr. 9 tel. 15-93

Specjalność: **Płaszcze, „Lanco", kapelusze Goeperta i Hückla.**

Ceny niskie. **Gatunki najlepsze.** 6691

Przetarg

7399

na odstąpienie jednorazowego zbioru na pniu

wikliny

przydatnej na cele koszykarstwa, państwowych z kęp wiklinowych nad Pomorskim odcinkiem Wisły, odbędzie się w biurze Wydziału Dróg Wodnych — Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego dnia 25 listopada 1933 o godzinie 12. — Szczegóły ogłoszono w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim. Zlec. 1695/IX.

W tut. rejestrze handlowym wpisano przy firmie Pomorski Bank Rolniczy Sp. Akc. w Toruniu w likwidacji w dniu 7 listopada 1933:

W miejsce dotychczasowych likwidatorów Ludomiła Centnera i Józefa Twardzickiego wybrano Dr. Bronisława Zakrzewskiego, Mieczysława Prauzińskiego i Czesława Klafkowskiego. 7400

Zlec. nr. 1696/IX.

SĄD GRODZKI TORUŃ.

Spis zapowiedzi 997/33. I.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty przemysłowiec Edward Teodor Adamczak zamieszkały w Gdańsku, poprzednio w Poznaniu, syn kupca Antoniego Adamczaka, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Inowrocławiu i tegoż małżonki Marty z domu Laska, zamieszkałej w Inowrocławiu. 2. niezamężna Zofja Kobylińska, dyplomowany ogrodnik, zamieszkała w Poznaniu — poprzednio w Brusach, córka lekarza doktora medycyny Alfonsa Kobylińskiego, zamieszkałego w Brusach i tegoż małżonki Apolonji z domu Guzińskiej, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Brusach, powiecie chojnickim, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść w przeciągu 14 dni niże, podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu, w gazecie w Gdańsku i Brusach, powiecie chojnickim. 7401

Poznań, dnia 13 listopada 1933.

(Pieczęć) Urzędnik Stanu Cywilnego
(—) CHYBIŃSKI.

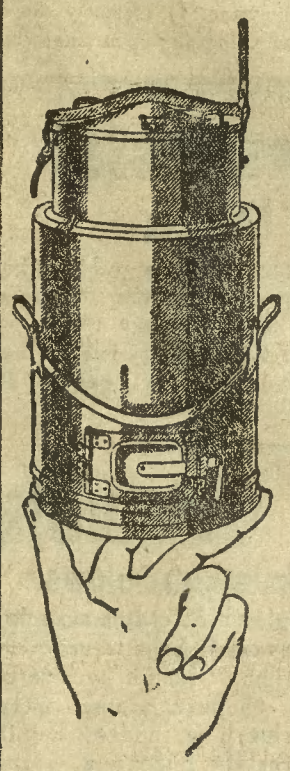

Żądajcie cenników ze zniżonemi cenami!

Tow. ALFA-LAVAL Sp. z o. o.

Oddział Poznań

ul. Dąbrowskiego 12/16

tel. 74-63 7251

III. Kg. 158/33.

Wyrok

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Grodzki w Pucku, dnia 29 września 1933 r. przez as. sąd. Gordona j. sędziego przy współudziale sekr. sądowego Reszki j. protokolanta po rozpoznaniu w dniu 26 wrzesnia 1933 r. sprawy z oskarżenia prywatnego Antoniego Miotka, kupca w Pucku, przeciw Czesławowi Krausemu synowi Jana i Marji z d. Leśniewskich, ur. 14. XII. 1879 w Radzyniu, pow. Brodnica, rzym.-kat. em. sekretarzowi sądowemu zam. w Pucku o zniesławienie uznaje winnym oskarżonego Czesława Krausego, że w Pucku na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 2 października 1929 r. twierdził i rozgłosił o oskarżycielu prywatnym Miotku fakta mogace podać go w pogardę, lub poniżyć w opinji publicznej, a mianowicie, że wice-burmistrz Miotk nie miał na oku dobro miasta, lecz pod płaszczykiem patrjotyzmu uważał Miasto nasze za dobrze dojną krowę; że został zasądzony za oszczerstwo na zapłacenie 10.000 mk. grzywny; że znany jest z procesu „Kriemmemantel", że nie nawidzi Niemców, lecz zarazem ustępuje miejsca na swej liście niemcowi mniemając, iż wszyscy niemcy głosować będą na jego listę, a prawdziwości tych faktów nie wykazał, co stanowi występek z par. 186 kk. 1871 i za to skazuje się oskarżonego na grzywnę w kwocie 100 zł z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu, licząc za każde 10 zł jeden dzień.

Oskarżyciela prywatnego Miotka upoważnia się do publicznego ogłoszenia skazania jednorazowo na koszt skazanego w „Gazecie Morskiej" w ciągu jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Oskarżonego zasadza się na ponoszenie kosztów postępowania karnego, na zapłacenie opłaty sądowej w kwocie 10 zł.

Na mocy art. 4 Roz. Prez. Rz. P. z dnia 21 października 1932 r. o amnestji darowuje się oskarżonemu orzeczoną karę. 7397

Do akt. Km. I 1703/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 17 listopada 1933 r. o godz. 9-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Poniatowskiego 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z **samochodu marki „Tatra", mebli i t. p.**, oszacowanych na łączną sumę zł 9562, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zlec. Nr. 2032/8

7407 Komornik (—) S. KUSTRZYŃSKI.

Zlec. Nr. 2116/8. 7405

Obwieszczenie.

W tut. Sądowym rejestrze handlowym oddział A. Nr. 2160 wpisano w dniu dzisiejszym, Jawną Spółkę Handlową pod firmą Auto Parts właśc: N. Rosental i P. Gelbfisch w Bydgoszczy. Współwłaścicielami firmy są: Mendel vel Maksymiljan Rozental, kupiec z Łodzi, ul Skwerowa 7 i Paweł Gelbfisz, kupiec z Bydgoszczy ul. Dworcowa 17. Spółka rozpoczęła działalność z dniem 1 stycznia 1933 r. Do zastępowania spółki są upoważnieni obaj wspólnicy łącznie. Firma była przedtem pojedyńczym kupcem i brzmiała: Auto Parts właśc. Paulus Gelbfisch, a zapisana była w rejestrze handlowym pod Nr. 2094. Wobec przystąpienia osobiście odpowiedzialnego wspólnika Mendla vel Maksymiljana Rozentala, firma przeszła na Jawną Spółkę Handlową.

Bydgoszcz, dnia 25 stycznia 1933 r.

Sąd Grodzki

Do Akt Kom. 933/33 r.

Obwieszczenie

o publicznym przetargu nieruchomości miejskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go, urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki pod Nr. 9. na zasadzie art. 699 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 grudnia 1933 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Toruń — Bydgoskie Przedmieście k. 116 składającej się z domu mieszkalnego 3 piętr. zamieszkałego przez 8 lokatorów, pralni parterowej murowanej, parkanu murowanego i parkanu siatkowego, oraz roli położonej w Toruniu przy ul. Koszarowej Nr. 37. powiecie Toruńskim województwie pomorskiem zapisanej w Sądzie Grodzkim w Toruniu, Toruń — Bydgoskie Przedmieście karta 116, obejmującej powierzchni 18 arów łącznie z placem pod budynki z podwórzem 12 arów 77 m² roli nadającej się na uprawę kartofli i warzywa, która stanowi własność Piotra i Jadwigi Zarembów w Poznaniu, Przecznica Nr. 6. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej, Toruń—Bydgoskie Przedmieście karta 116, dnia 29 maja 1933 r. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, Toruń — Bydgoskie—Przedmieście karta 116.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 34.594.00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 25 945.00.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie $^1/_{10}$ części sumy oszacowania albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości $^3/_4$ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie

Toruń, dnia 8 listopada 1933 r.

Kozak,

7402 Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

Do akt. Km. 178/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 17 listopada 1933 r. o godz. 11-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Litewskiej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z **skrzydła czarno polerowanego**, oszacowanych na łączną sumę 2000 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zlec. Nr. 2031/8

7409 Komornik (—) S. KUSTRZYŃSKI.

1 ZŁ MANICURE 1 ZŁ

wykonują wykwalifikowane manikurzystki w specjalnie urządzonych separatkach

Zakład fryzjerski J. Łoboda ul. Chełmińska 7

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Na polowania

zaopatrz się w Pomorskiej Spółce Myśliwskiej Toruń, Łazienna 32. Ceny niskie. 6588

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Toruń, Jęczmienna 3, m. 4. 7398

Mieszkanie

3-pokojowe wyremontowane od zaraz do wynajęcia. Toruń, Klonowicza 36, m 13, Wiadomość od godziny 15—17. 7403

ZOBACZ „KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Wytłaczanie

pluszy, plisowanie, mereżkę, okrętkę, suknie, okrycia, kostjumy, bieliznę wykonuje zakład szycia. BIAŁOWĄSOWEJ Toruń, Prosta 2. 7212

Dziś w czwartek

nogi wieprzowe, kiełbaski, kaszanki z kapustą, bigos. Tanio, smaczne, duże porcje, tylko w Restauracji Raczyńskiego, Toruń, Różana 1, wejście frontowe. Lokal powiększony i gruntownie odnowiony. 7404

Ogrzany pokój

umeblowany, niekrępujący, przytulny, odstąpię kulturalnemu panu cywil. lub oficerowi. Zgłoszenia 13 do 14 i 18—19. Wiadomość „Dzień Pomorski" Toruń. 7396

Pianino

koncertowe 7 i pół oktaw, firma Rönisch, korzystnie sprzedam. Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8, drugie wejście parter prawo. 7414

Pracownia

garderoby damskiej. Toruń, Król. Jadwigi 11 II pt. wykonuje wszelką garderobę damską solidnie i tanio z uwzględnieniem specjalnej zniżki dla pań wojskowych i p. urzędniczek. **Galińska, mistrzyni** damsko-krawiecka,

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio **Firma „PEDAB" w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (3161

KALOTECHNIKA

Pierwszorzędny **GABINET KOSMETYCZNY** prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywuje między innemi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbyt. owłosienia brodawek, kurzajek i t p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs.

Porady bezpłatne.

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2954

GRUDZIĄDZ

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", pokój stołowy dąb. Maszyna do pisania, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3 w podwórzu. 6588

Taksówki 7056

korzystnie do wynajęcia — Nr tel. 433 — Grudziądz.

Dentysta Jacobson

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej zniżki. 7222

Drzewka i krzewy owocowe

Róże, agresty i t. d.

Najtańsze i najpewniejsze **Szkółki Bronisława Nowackiego Okonin,** pocz. i kolej **Mełno** Cenniki na żądanie!

Zagubiony

paszport na nazwisko Leia Bre mann, Sopoty, Charlottenstr. 9, unieważnia się. Znalazcę uprasza się zwrócić paszport pod powyższym adresem. 7410

BYDGOSZCZ

Meble

solidne i najtaniej w firmie **Antoni Górecki,** Bydgoszcz, 4306 Weln. Rynek 9. Tel. 1516 **Filja Toruń,** ul Żeglarska 2.

MEBLE

sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce W. BŁASZCZYK** Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc grudzień 1933 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc grudzień 1933 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc grudzień 1933 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc grudzień 1933 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Francja na skrzyżowaniu dróg Focha, Brianda i Genewy

Dyskusja w prasie paryskiej na temat stosunków francusko-niemieckich

Paryż, 15. 11. (PAT). Deklarację rządową w sprawie polityki zagranicznej poprzedziła dyskusja w prasie nad skutkami, jakie wynikają a stosunku francusko - niemieckiego z rezultatów ostatniego plebiscytu i głosowania.

Dzienniki stwierdzają, że **Francja stoi obecnie wobec dylematu**, czy zdecydować się na rozmowy bezpośrednie, czy też sprzeciwiać się wszelkim rozmowom, prowadzonym poza Genewą.

Zagadnienie to „Le Matin" ujmuje w następujący sposób:

„Obecnie **Francja znajduje się na skrzyżowaniu dróg.** Istnieją do wyboru trzy drogi: **Pierwsza to droga siły**, głoszona swego czasu przez marszałka Focha, żądającego, by Francja została przez 50 lat nad Renem. Polegałaby ona na nieubłaganem stosowaniu sankcyj z powodu każdego uchybienia traktatów. Jest to polityka ciężka — zaznacza dziennik — i niebezpieczna i dziś prawie niemożliwa. Druga droga wiedzie do **bezpośrednich rozmów z Niemcami** bez udziału innych państw i bez pośredników. Na tę drogę chciał wejść w Thoiry Briand. Ale Briand nie zajmował nigdy dość jasnego stanowiska i zawsze szedł kilku drogami równocześnie. Jest to bardzo niebezpieczna polityka, ale ma tę zaletę, że jest jasno określona. Trzecią drogą wreszcie jest **trzymanie się za wszelką cenę sprzymierzeńców z ostatniej wojny z równoczesnem prowadzeniem za rękę przyjaciół z okresu powojennego.** Jest to **droga Genewy**, gdzie się mówi, by zakryć tkaniną słów niebezpieczeństwo ustępstw. Drogą tą szła Francja od lat 15-tu pod różnymi rządami. Jej rezultaty są jednak niezbyt zachęcające. Za każdym razem przyjaciele doradzali ustępstwa. Francja ustąpiła więc w sprawie okupacji Nadrenji, w sprawie armji międzynarodowej i w sprawie równouprawnienia. Francja gotowa jest również ustąpić w kwestji kontroli. A gdyby nawet w tej sprawie nie ustąpiła, to napewno ustąpi w sprawie sankcyj, bez których kontrola jest pustym dźwiękiem.

„W momencie — zaznacza dziennik — gdy deputowany Mandel żądał w izbie deputowanych od rządu francuskiego, by zawiadomił Ligę Narodów o zbrojeniach niemieckich i gdy zażądał ich zbadania, angielski premjer oświadczył w izbie gmin, że Anglja zawsze była zdania, że należy **„dopomóc Niemcom do wyjścia z tego stanu który, im ciąży"**. Wobec braku zrozumienia niebezpieczeństwa niemieckiego w Anglji i wobec braku rezultatów dotychczas stosowanej polityki, należy zmienić drogę. Ponieważ droga siły nie odpowiada uczuciom Francji, **należy spróbować drogi bezpośredniego porozumienia z Niemcami. Jest to droga niebezpieczna i wymagająca stanowczości i przewidywań.** Należy jej jednak spróbować, gdyż może jeszcze ona wszystko ocalić".

„Journal des Debats" cytuje powyższy artykuł „Matina" i zwraca uwagę, że w ten sposób **kwestja została publicznie postawiona.** Zdaniem tego pisma, rząd francuski powinien obecnie oficjalnie wypowiedzieć się w sprawie swojej polityki zagranicznej. Zdaniem dziennika, powinien się on opierać na następujących zasadach: 1) pierwszą rozmową, jaką rząd francuski powinien odbyć jest **porozumienie się z Polską i Małą Ententą**, 2) sprawy, jakie ma do omówienia Francja z Niemcami **interesują nietylko te dwa państwa, ale również i inne.** Nawet kwestja Saary interesuje Ligę Narodów. Rozmowy z Niemcami nie mogą być więc prowadzone bez udziału państw sprzysiężonych, od których Niemcy pragną Francję oderwać, 3) **powyższe rozmowy nie mogą odbywać się w myśl procedury paktu czterech**, który skazuje Francję na to, że jest stale sama przeciwko trzem pozostałym sygnatarjuszom, 4) wstępem do rozmów powinno być oświadczenie, że przedmiotem rozmów nie będzie sprawa zmiany mapy nowej Europy, ani rewizja traktatów. Jeżeli wszystkie te warunki nie zostaną zachowane, to rozmowy mogą być dla Francji tylko niebezpiecznym manewrem.

Nowy rząd rumuński utworzył premjer Duca

Bukareszt, 15. 11. (PAT). Duca utworzył nowy rząd w następującym składzie: prezes rady ministrów **Duca**, sprawy zagraniczne **Titulescu**, finanse **Dinu Bratianu**, sprawiedliwość **Antonescu**, oświata **Anghelescu**, komunikacja i roboty publiczne **Franasovici**, praca i zdrowie publ. **Dimitriu**, handel i przemysł **Tatarescu**, obrona narodowa **generał Ujca**, sprawy wewn. **Inculetz**, rolnictwo **Cipainu**. Ministrami bez teki zostali **Lapedatu Nistor i generał Paweł Anghelescu.**

Stahlhelm gotuje się do wojny

Rewelacje angielskie o reorganizacji niemieckich bojówek

Londyn, 15. 11. (PAT). „Manchester Guardian" ogłasza **ciekawe rewelacje, dotyczące reorganizacji Stahlhelmu na modłę wojskową.**

Stahlhelm podzielony zostanie na dwie odrębne formacje: pierwsza t. zw. **Wehrstahlhelm** składać się będzie z młodszych członków, zdolnych do walk w polu, których wiek nie przekroczy 35 lat, druga formacja t. zw. **Kernstahlhelm** składa się z reszty członków Stahlhelmu.

Wehrstahlhelm ćwiczony jest dla wojny i wypełnić ma kadry Reichswehry.

Kernstahlhelm przeznaczony został dla służby wewnątrz kraju dla ochrony dróg, kolei, mostów, dla przeciwdziałania wszelkim zamieszaniom.

Dziennik ogłasza dalej **tłumaczenie okólnika z dn. 27 września** br. z trzech okręgów wielkiego Berlina. Okólnik ten zarządza, aby przed dn. 15 października nazwiska tych, którzy służyli w randze kapitanów lub wyższej zostały podane z wyznaczeniem przydziału. Każdy z nich winien podać **krótki życiorys swojej karjery wojskowej**, wraz z dokładnemi danemi co do miejsca zamieszkania, numeru telefonu itd.

„Manchester Guardian" donosi również, że bardziej wykwalifikowanych członków Stahlhelmu powołano na kurs instruktorów celem wyszkolenia ich na specjalnych instruktorów poza szkolnego przysposobienia wojskowego.

Henderson podaje się do dymisji?

Niewesoła sytucja Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 15. 11. (PAT). Przewodniczący Konferencji Rozbrojeniowej **Henderson** sprecyzował wczoraj w wywiadzie prasowym swoje stanowisko i **wyjawił powody, dla których ewentualnie zamierza podać się do dymisji.**

Pan Henderson oświadczył, że musi poważnie zastanowić się nad sytuacją na konferencji rozbrojeniowej. Posiedzenia piątkowe i sobotnie sprawiły mu wiele przykrości. Wyczuwał on, że nie otrzymuje poparcia, na jakie mógł liczyć. Gdy delegacja włoska dała do zrozumienia, że jej pozycja będzie pozycją obserwartora, **Henderson był tem wysoce rozczarowany.** Co więcej — oświadczył Henderson, — od chwili opuszczenia konferencji przez Niemcy **ujawnił się wyraźnie brak chęci do wykonania takich decydujących kroków, któreby jedynie mogły pozwolić na zawarcie konwencji i wypełnienia dawnych decyzyj konferencji".** Nie może on pozostawać w Genewie bez końca w takich okolicznościach, jakie wytworzyły się obecnie. W tych warunkach jeżeli sytuacja się nie polepszy nie pozostaje mu nic innego niż postawić się do dyspozycji Rady Ligi Narodów, przez którą został mianowany przewodniczącym Konferencji.

Z tych deklaracyj Hendersona wynika, że **pragnie on przez groźbę swojej dymisji wpłynąć na rządy, które ostatnio w stosunku do prac konferencji zajęły stanowisko mniej lub więcej negatywne a w pierwszym rzędzie na rząd włoski i angielski.**

Skradziony Rembrandt

Sensacyjna kradzież dzieł sztuki w Sztokholmie

Sztokholm, 15. 11. (PAT). Ubiegłej nocy w Sztokholmie miała miejsce **sensacyjna kradzież dzieł sztuki**, będąca własnością znanego kolekcjonera szwedzkiego inż. **Rascha.** M. in. skradziono obraz **Rembrandta**, oceniony na pół miljona koron szwedzkich. **Ponadto pastwą złodziei padł bardzo cenny stary brewjarz.**

Złodzieje, którzy działali z całą znajomością rzeczy najprawdopodobniej należą do **bandy międzynarodowych włamywaczy**, którzy przed kilku dniami dokonali włamań do mieszkania i do zbiorów przywódcy stronnictwa konserwatywnego Tryggera. Władze szwedzkie zarządziły ścisły nadzór nad ruchem podróżnych na stacjach granicznych, by uniemożliwić ucieczkę złoczyńcom ze Szwecji.

Otwarcie Uniwersytetu Warszawskiego w końcu grudnia

(o) Warszawa 15. 11. (tel. wł.) Otwarcia Uniwersytetu Warszawskiego nie należy spodziewać się przed końcem grudnia, bowiem w tym terminie dopiero mają być załatwione sprawy od których uzależniono sprawę otwarcia uniwersytetu, a więc: zakończenie sądu dyscyplinarnego nad sprawcami krwawych zajść, oraz reorganizację administracji uniwersyteckiej.

Polskie silniki elektryczne dla Rosji

(o) Warszawa, 15. 11. (tel. wł.) Komisja inżynierów sowieckich odbiera obecnie 4 tysiąckonne **silniki elektryczne**, wykonane na zamówienie Sowietów w warszawskich zakładach „Rolju i Zieliński". Obecnie te same zakłady budują 6 dalszych silników, które będą gotowe w przyszłym miesiącu.

Wzrost obywateli Rzeszy Niemieckiej w Gdańsku

Dane statystyczne, odnoszące się do udziału obywateli Rzeszy niemieckiej w Gdańsku w wyborach do parlamentu niemieckiego nasuwają pewne refleksje. W wyborach do parlamentu niemieckiego przed 9 miesiącami z Gdańska wzięło udział **5.400 obywateli niemieckich**, co stanowiło 95 proc. uprawnionych do głosowania obywateli niemieckich w Gdańsku. W niedzielnych wyborach głosowało **7.000 obywateli niemieckich**, przyczem liczba uprawnionych do głosowania obywateli niemieckich w Gdańsku wynosiła **8.700 osób.** Z powyższego wynika więc, że liczba obywateli niemieckich w Gdańsku powiększyła się w ciągu 9 miesięcy bardzo poważnie.

Niewątpliwie ten nagły, gospodarczo nieuzasadniony wzrost liczby obywateli niemieckich w Gdańsku ma swoje źródło w równie nagłym wzroście **członków organizacji militarnej partji narodowo-socjalistycznej w Gdańsku.**

Największy na świecie samolot sowiecki „K 7"

Moskwa, 15. 11. (PAT). Charkowska fabryka samolotów wypuściła **największy na świecie samolot „K 7"**, konstrukcji inż. **Kalinina.** Samolot ten **poruszany jest przez 6 motorów**, posiada 64 miejsca sypialne lub 128 siedzących. Pozatem znajduje się **luksusowy salon oraz pokład spacerowy, umieszczony na skrzydłach.**

Francuscy piłkarze chcą się spotkać z polskiemi drużynami

Warszawa, 14. 11. (PAT). Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał zawiadomienie, że dwa francuskie kluby piłki nożnej **„Excelsior Roubaix"** mistrz z r. 1933 i **„Stade Remais"** zamierzają zorganizować w Polsce w roku przyszłym między 15 maja a 15 czerwca **zawody z drużynami polskiemi.** Kluby, które zamierzają skorzystać z tych propozycyj, winny do dnia 2-go grudnia br. zawiadomić o tem Ligę Polskiego Związku Piłki Nożnej. W dn. 21 stycznia przyszłego roku w Paryżu **reprezentacja Polski południowej walczyć będzie z reprezentacją Paryża.**

Trzej prezydenci przy jednym stole

W „Cercle Interallie" w Paryżu na bankiecie wydanym przez redakcję tygodnika „Ilustrowany przegląd kolonjalny", zasiedli przy stole trzej prezydenci: prezydent obecny Lebrun, b. prezydent Doumergue i b. prezydent Millerand.

Bankiet zorganizowała redakcja „Przeglądu" dla uczczenia dziesiątej rocznicy istnienia pisma. Prócz prezydentów wzięli udział w bankiecie liczni deputowani i senatorowie.

Wdowa po prezydencie Wilsonie zamyka swój sklep jubilerski

Waszyngton 14. 11. (PAT). **Wdowa po prezydencie Wilsonie**, właścicielka jednej z najstarszych firm jubilerskich w Waszyngtonie **„Galt and Brothers"** postanowiła rozwiązać firmę, której była jedyną od lat kilku właścicielką. Powodem tej decyzji jest depresja gospodarcza. Dom Galtów istniał 131 lat, a sklep ten przy Pensylvania Avenue uchodził za pierwszą firmę jubilerską w stolicy. Pani Wilsonowa odziedziczyła ją po swoim pierwszym mężu Normanie Galt.

Zwalniania notarjuszy

(o) Warszawa, 15. 11. (tel. wł.) Na podstawie nowego dekretu o notarjacie Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło do zwalniania notarjuszy na terenie Małopolski Wschodniej. Definitywne zwolnienie jednej trzeciej notarjuszy ogólnej liczby urzędujących dotąd rejentów na terenie apelacji krakowskiej i lwowskiej nastąpi z dniem 30 listopada rb.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 1-łamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr
Za ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
Przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaisubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma